

Andrzej Duda wygrywa pierwszą turę

Według badań exit poll Ipsos dla TVP prezydent Andrzej Duda zdobył 41,8 proc. głosów i wygrał pierwszą turę wyborów. Drugie miejsce zajął Rafał Trzaskowski z wynikiem 30,4 proc. – Wynik sprzed pięciu lat pobity o kilka długości, przy 10 kontrkandydatach, dziękuję za poparcie – powiedział prezydent Andrzej Duda na wiecu w Łowiczu.



s.5

Poniedziałek
29/06/2020

cena **2,50** zł
(w tym 8% VAT)

#150 (2670)
NAKLAD 60 020
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 2

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl




ORLEN
WCHODZI
DO CHIN!
s.11

OBCY NIE OMIJAJĄ
PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ



 **puszcza.tv**

przeczytaj
na 17 stronie

WYPŁATA NA LATA



Paweł
jeszcze nie zagrał...



Tomek wygrał.
Ty też możesz!

5000 zł miesięcznie
przez **20** lat



100 000 zł OD RĘKI

 W gry liczbowe i loterie mogą grać osoby, które ukończyły 18 lat.

Graj w punktach



i na

lotto.pl

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**



GAZETA POLSKA



Nawałnice uderzyły w Podkarpacie

W ciągu ostatniej doby strażacy wyjeżdżali ponad 1100 razy, żeby zmierzyć się ze skutkami gwałtownych ulew, które przeszły przez część województwa podkarpackiego. Mimo powodzi wielu mieszkańców podtopionych miejscowości wzięło udział w wyborach prezydenckich.

s.6

ORLEN WCHODZI NA PERSPEKTYWICZNY RYNEK CHIŃSKI s.11

Andrzej Duda wygrywa pierwszą turę

WYBORY \ Według badań exit poll Ipsos dla TVP prezydent Andrzej Duda zdobył 41,8 proc. głosów i wygrał pierwszą turę wyborów. Drugie miejsce zajął Rafał Trzaskowski z wynikiem 30,4 proc. – Wynik sprzed pięciu lat pobity o kilka długości, przy 10 kontrkandydatach, dziękię za poparcie. Dziękię wszystkim rodakom za frekwencję – powiedział prezydent Andrzej Duda. Wczoraj padł frekwencyjny rekord. Do urn poszło 62,9 proc. Polaków.

s.5

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.7

Rosja psuje układ USA z talibami

Według rewelacji amerykańskiego dziennika „New York Times” rosyjskie służby miały płacić grupom zbrojnym powiązanym z talibami za zabijanie amerykańskich żołnierzy. Działania Rosji miały na celu storpedowanie porozumienia między Waszyngtonem a talibami.

POLSKA

s.5

Strażnicy miejscy zrywali banery Dudy

Od północy w piątek trwała w Polsce cisza wyborcza. Mimo ogromnych kar, które grożą za jej złamanie, doszło do kilkudziesięciu drobnych incydentów. Do najpoważniejszego w Wałbrzychu, gdzie tamtejsza straż miejska zajęła się zrywaniem plakatów Andrzeja Dudy.

GOSPODARKA

s.8

Najważniejsze jest pobudzenie gospodarki

Sytuacja budżetu jest dobra, a rząd nie ma planów podnoszenia podatków. Nadal jednak będą podejmowane działania mające na celu ożywienie gospodarki. Chcemy też bardziej ograniczyć lukę w VAT – mówi „Codziennej” minister finansów Tadeusz Kościński.

POLSKA

s.6

Kto wozi warszawiaków?

Czwartkową katastrofę drogową na odcinku trasy S8 w Warszawie spowodował wielokrotnie karany za wykroczenia drogowe, niedoświadczony kierowca, który w niejasnych okolicznościach został zatrudniony w Warszawskim Transporcie Publicznym. Radni PiS zażądają wyjaśnień od prezydenta Rafała Trzaskowskiego.



LISIEWICZ \ Podczas poznańskiego Czerwca '56 tłum po zdobyciu gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR ruszył na więzienie i sąd na Młyńskiej. O sędzie wspomina się rzadko, a była to jedyna do czasu rządów PiS próba reformy wymiaru sprawiedliwości.

s.4



WSZOŁEK \ Od dekady rozsądni analitycy apelują o zachowanie dużej dawki sceptycyzmu wobec badań opinii poszczególnych pracowników. Sondaże urabiają rzeczywistość – to oczywista konstatacja, jaka nasuwa się po czerwcowym odcinku kampanii wyborczej.

s.4

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



ks. Franciszek Blachnicki
(1921–1987) założyciel Ruchu Światło-Życie, więzień obozów koncentracyjnych, prześladowany przez SB; Czcigodny Sługa Boży Kościoła katolickiego

„Bóg, jako jedyny, może zaspokoić najbardziej podstawową potrzebę twojego serca – potrzebę bycia kochanym bez względu na to, kim jesteś, jaką wartość masz w swoich oczach i oczach innych.”

4

PONIEDZIAŁEK 29 CZERWCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 29.06 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 04:17 ZACHÓD słońca 21:01
Imieniny obchodzą: Beata, Benedykta, Dalebor, Dalebora, Ema, Kasja, Kasjusz, Paweł, Piotr

Gdańsk 19°C 16°C	Lublin 27°C 16°C
Katowice 19°C 14°C	Kraków 22°C 14°C
Łódź 19°C 15°C	Poznań 22°C 16°C
Warszawa 24°C 17°C	Wrocław 18°C 15°C

Wtorek 30.06 Liczne przejaśnienia

WSCHÓD słońca 04:18 ZACHÓD słońca 21:00
Imieniny obchodzą: Bazyli, Cieciosława, Emilia, Jan, Leon, Leona, Lucyna, Milena, Władysław, Władysława

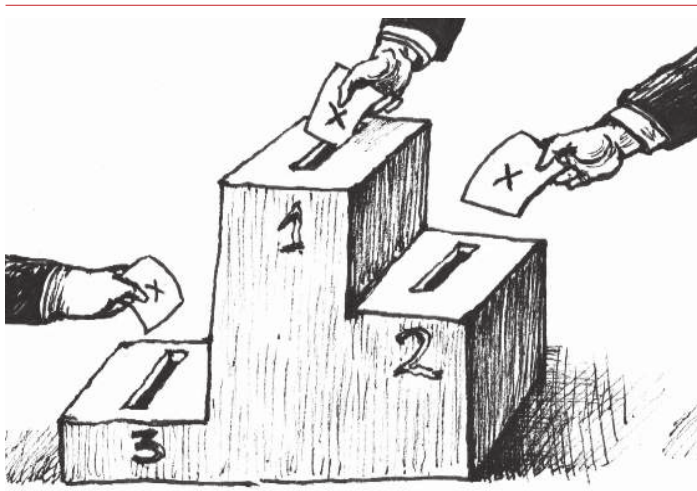
Gdańsk 19°C 15°C	Lublin 22°C 14°C
Katowice 23°C 17°C	Kraków 21°C 15°C
Łódź 21°C 16°C	Poznań 21°C 15°C
Warszawa 23°C 18°C	Wrocław 22°C 15°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Sondażowy zawrót głowy

Od dekady rozsądni analitycy apelują o dużą dawkę sceptycyzmu wobec badań poszczególnych pracowni, które zamiast informować o otaczającej nas rzeczywistości, próbowały wpłynąć na nastroje społeczne i odbiór poszczególnych kandydatów. Świetnym przykładem była kampania Bronisława Komorowskiego z 2015 r., która zakończyła się sromotną klęską. Warto przypomnieć też batalię o prezydenturę Warszawy, gdy Patryk Jaki był pewniakiem do wejścia do II tury z Rafałem Trzaskowskim, tymczasem kandydat PO zdecydowanie wygrał wybory bez dogrywki. Największe media nie wyciągnęły wniosków z tych doświadczeń – w czerwcu każdy dzień zaczynał się i kończył publikacją sondażu. Hitem były dwa badania jednej pracowni tego samego dnia, różniące się wynikami w II turze. Sondaże urabiają rzeczywistość – to oczywista konstatacja, jaka nasuwa się po czerwcowym odcinku kampanii wyborczej.

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Niemiecka amfetamina

W ubiegłym roku władze stolicy podpisały z Arrivą umowę o świadczenie usług autobusowego przewoźnika miejskiego opiewającą na 291 mln zł. Spółka należy do Deutsche Bahn. A ta z kolei jest w 100 proc. własnością niemieckiego państwa. To kierowca zatrudniany przez tę niemiecką spółkę spowodował groźny wypadek autobusu – jak informuje prokuratura – prowadząc pod wpływem narkotyków. Prezydent Trzaskowski, rzecz jasna, osobiście nie kontroluje trzeźwości kierowców, ale już o własną przytomność umysłu powinien zadbać. Tylko bowiem w zupełnie zaczadzonego mózgu może powstać pomysł oddania miejskiej komunikacji niemieckiej firmie, która już w innych krajach dowiodła swego agresywnego charakteru, obsadzając kluczowe sektory gospodarcze. Złowieszczą jest także symboliczna wymowa faktu, że w mieście Powstania Warszawskiego strategiczne zasoby znajdują się pod kontrolą Niemców. Nie mam niestety żadnych wątpliwości, że skrajnie proniemiecki polityk, jakim bez wątpienia jest Rafał Trzaskowski, będzie dążył do całkowitego ubezwłasnowolnienia polskich interesów tak, że na koniec nawet koledzy będziemy musieli śpiewać po niemiecku. Jeżeli tylko mu pozwolimy.



Marcin Wolski

Wybór

Piszę w ciemno,

wyborczych nie znam konsekwencji,
więc mogę dziś napisać tylko o frekwencji.
Była imponująca, poszło ludzi wielu,
aż pamięć wspomniała czasy PRL-u,
kiedy stał kornie naród w kolejce do mebla,
po mięso lub po cukier, po wyroby z Wedla...
Choć wypada różnice podać zasadnicze,
bo staliśmy bez masek i bez rękawiczek.
Nie wiem, jak te wybory w przyszłości ocenią.
Jest pewne – demokracja wygrała z pandemią!

Joanna
LichockaSkutki
bazarowej
mentalności PO

Kolejne informacje na temat okoliczności wypadku autobusu w Warszawie, w którym zginęła jedna osoba i wiele zostało rannych, pokazują sposób zarządzania przez ludzi Platformy. Władze Warszawy postanowiły odpuścić sobie wykonywanie zadania publicznego samorządów, jakim jest transport miejski, i zleciły je (w znacznej części) firmom zewnętrznym, m.in. spółce należącej do niemieckiego państwowego koncernu Deutsche Bahn. W mediach społecznościowych pojawiły się już komentarze: „Po co nam ZTM, jak mamy Deutsche Bahn?”. Ale tu nie chodzi tylko o to, że kolejny wycinek usług państwowych ludzie PO oddają niemieckim firmom. Platforma w Warszawie potraktowała zadanie bezpiecznego przewożenia mieszkańców jak zwykły biznes. To dlatego było możliwe zatrudnienie kierowcy, który ma na koncie kilka wykroczeń drogowych i odebrane prawo jazdy. To dlatego w czasie pandemii takim problemem okazało się zwiększenie taboru i liczby kursów – kluczem było nie bezpieczeństwo warszawiaków, ale rachunek zysków i strat prywatnych firm. Lekkceważenie pracy dla dobra wspólnego, unikanie odpowiedzialności, traktowanie zadań publicznych wyłącznie jako biznesu – oto bazarowa mentalność PO.

Piotr
LisiewiczCzerwiec '56
– trauma rodu
Kraśków

Na YouTube można obejrzeć stary wywiad Piotra Kraśki z Antonim Macierewiczem. Dziennikarz, zazwyczaj przyjmujący pozę profesjonalisty, ten jeden raz nie potrafił powstrzymać się od kpiącego tonu: „Co za gość, wspaniałe spotkanie”. W Czerwcu 1956 dziadek dziennikarza, Wincenty Kraśko, sekretarz ds. propagandy KW PZPR w Poznaniu, ogłosił tłumowi, że nikt nie został aresztowany. Wywołało to wściekłość pracowników ZNTK, których kolega Czesław Rutkowski aresztowany został dzień wcześniej. A areszt oznaczał często tortury w gmachu UB na Kochanowskiego. Wówczas to Kraśko, wedle świadków, „obity przez ludzi schronił się w zamku”. Tłum po zdobyciu KW PZPR ruszył na więzienie i sąd na Młyńskiej. O sędzię wspomina się rzadko, a była to jedyna do czasu rządów PiS próba reformy wymiaru sprawiedliwości – akta wyrzucono przez okna i palono. Jakżeż inna byłaby Polska, gdybyśmy podobne wspaniałe widoki zobaczyli w 1989 r., a sędziowie poddani zostali ocenie przez ludowe trybunały... Odpowiedź na to, dlaczego Kraśko, widząc Macierewicza, wypadł z roli, jest jasna – identyfikacja takich jak on z czerwonymi sytuacjami jest równie silna jak nienawiść do tych, którzy starają się komunę rozliczać.

4 OPINIE

5 TEMAT DNIA

6 POLSKA

7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPORT

17 ŚRODOWISKO

18 OBRONA NARODOWA/TV



ROCZNICA CZERWCA '56

GŁÓWNE OBCHODY W POZNANIU \ W Poznaniu odbyły się wczoraj główne uroczystości z okazji 64. rocznicy powstania poznańskiego 1956 r. Tegoroczny program obchodów jest znacząco ograniczony w związku z epidemią COVID-19.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PNIEDZIAŁEK 29 CZERWCA 2020

POLSKA

5

**Jacek Liziniewicz,
Maria Kobylińska**

WYBORY \ Rekordowa frekwencja wyborcza

Andrzej Duda wygrywa pierwszą turę

Według badań exit poll Ipsos dla TVP prezydent Andrzej Duda zdobył 41,8 proc. głosów i wygrał pierwszą turę wyborów. Drugie miejsce zajął Rafał Trzaskowski z wynikiem 30,4 proc. – Wynik sprzed pięciu lat pobity o kilka długości, przy 10 kontrkandydatach, dziękuję za poparcie. Dziękuję wszystkim rodakom za frekwencję, niezależnie od tego, na kogo głosowali – powiedział prezydent Andrzej Duda na wiecu w Łowiczu. Wczoraj padł frekwencyjny rekord. Do urn poszło 62,9 proc.



Zdaniem red. Tomasza Sakiewicza przewaga Andrzeja Dudy powyżej 10 pkt proc. nad Rafałem Trzaskowskim daje dosyć pewne zwycięstwo w drugiej turze | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Dwaj główni kandydaci zdobyli we wczorajszych wyborach 72,2 proc. Teraz to właśnie głosy kolejnych kandydatów będą się liczyć szczególnie. Bardzo dobry wynik osiągnął Szymon Hołownia, który zdobył 13,3 proc. głosów. Czwarte miejsce zajął Krzysztof Bosak z Konfederacji z wynikiem 7,4 proc., który również może być zadowolony z wyniku. Nie można tego powiedzieć o Robertcie Biedroniu – otrzymał on jedynie 2,9 proc. głosów i Władysławie Kosiniaku-Kamyszu, który z wynikiem 2,6 proc. jest największym przegranym tych wyborów. Polityk PSL jeszcze kilka tygodni temu był murowanym kandydatem do drugiej tury.

Wczoraj prezydent Andrzej Duda gratulował kontrkandydatom, wymieniając wszystkich startujących i mówił o częściach wspólnych. – Popatrzymy na Lewicę, popatrzymy na wszystkich kandydatów o profilu lewicowym. Oczywiście bardzo dużo jest między nami różnic, zwłaszcza tych światopoglądowych, ale czy jeden punkt na 100 proc. nie jest wspólny? A mianowicie troska o zwykłego człowieka, zwłaszcza tego człowieka, który z różnych przyczyn został skrzywdzony, zwłaszcza o tego człowieka, który jest słabszy, o tego, któremu trudniej się żyje – powiedział Duda, który wykorzystał moment do wygłoszenia programowego wystąpienia.

Rafał Trzaskowski z kolei podkreślał, że większość

wyborców opowiedziała się za zmianą i że to właśnie on jest kandydatem zmiany. – Dzisiaj spacerowałam po ulicach Warszawy i wiem, że duża część z was chciałaby wygrać już w I turze, tak jak w Warszawie, ale moi drodzy ten wynik pokazuje jedno, co najważniejsze, a mianowicie ponad 58 proc. społeczeństwa chce zmia-

ny. Chcę do tych wszystkich obywateli dzisiaj jasno powiedzieć: będę waszym kandydatem, będę kandydatem zmiany – powiedział Trzaskowski.

Zdaniem Tomasza Sakiewicza wyniki wyborów mogą się jeszcze zmienić. – Wyniki, w momencie kiedy je widzimy, są obarczone błędem statystycznym związanym

z wyborami korespondencyjnymi. Niemniej przewaga Andrzeja Dudy powyżej 10 pkt proc. nad Rafałem Trzaskowskim daje dosyć pewne zwycięstwo w drugiej turze. Ważna jest teraz mobilizacja elektoratu. Andrzej Duda musi zdobyć 25 proc. głosów kandydatów, którzy przepadli. Rafał Trzaskowski musiałby zdobyć 75 proc. To

będzie duży problem dla Platformy Obywatelskiej. Prezydent Warszawy osiągnął najgorszy wynik procentowy w historii – mówi redaktor naczelny „Gazety Polskiej”.

Podobnego zdania jest marszałek senior Antoni Macierewicz. – To jednoznaczna zapowiedź zwycięstwa w II turze. Przewaga jest tak znaczna, że nie ma wątpliwości co do zwycięstwa za dwa tygodnie. Niezbędna jest teraz jednak mobilizacja. Te dwa tygodnie muszą być narodową mobilizacją – podkreślił Antoni Macierewicz.

O tym, gdzie można szukać poparcia, mówi również Elżbieta Rafalska. – To świetny wynik, ale to nie koniec walki. Wchodzimy w drugą turę wyborczą. Będziemy walczyć i trzeba walczyć o każdy głos. Bardzo dobry wynik osiągnął Szymon Hołownia. Jest to z pewnością elektorat do przekonania. Podobnie możemy przekonać wyborców Władysława Kosiniaka-Kamysza. Trzeba walczyć o każdy głos – mówi nam europosłanka PiS.

Poznaliśmy już wyniki wyborów w USA. W okręgu konsularnym w Chicago prezydent Andrzej Duda otrzymał 6731 głosów, a Trzaskowski 2101. Trzecie miejsce zajął Krzysztof Bosak z 522 głosami, a czwarte Szymon Hołownia, uzyskując 463 głosy. Suma głosów oddanych na wszystkich kandydatów wyniosła 10 002. W okręgu konsularnym w Nowym Jorku prezydent Andrzej Duda uzyskał 5076 głosów, Trzaskowski 4017, Hołownia 638, a Bosak 633. Suma głosów na ubiegających się o najwyższy urząd w Polsce to w Nowym Jorku 10 634.

Strażnicy miejscy zrywali banery Dudy

WYBORY \ Od północy w piątek trwała w Polsce cisza wyborcza. Mimo ogromnych kar, które grożą za jej złamanie, doszło do kilkudziesięciu drobnych incydentów. Do najpoważniejszego w Wałbrzychu, gdzie tamtejsza straż miejska zrywała plakaty Andrzeja Dudy.

„Tajniacy ze straży miejskiej (?) w Wałbrzychu ściągają podczas ciszy wyborczej banery prezydenta Dudy. Złapana na gorącym uczynku ekipa zrywająca plakaty PAD nie potrafiła wytlumaczyć, dlaczego to robi, na czyje zlecenie (...). W momencie, gdy próbowałem zrobić zdjęcia, ludzie ci starali się mi to uniemożliwić. W samochodzie mieli kilkadziesiąt banerów. Udało mi się zrobić kilka fotek, zanim zdołali zbiec. (...) Zgłosiłem tę akcję na policję, która zabezpieczyła monitoring

i ustaliła, że samochód należy do wałbrzyskiej straży miejskiej” – napisał na swoim profilu na Facebooku Jerzy Langer z Prawa i Sprawiedliwości.

Do sprawy odniósł się też Maciej Wąsik, wiceminister MSWiA. „Policja zatrzymała w Wałbrzychu dwóch strażników miejskich. Nieumundurowani strażnicy zrywali plakaty i banery Andrzeja Dudy. W ich nieoznakowanym pojeździe znaleziono ok. 30 zerwanych banerów. Zeznali, że robili to na polecenie

przełożonych” – napisał polityk na Twitterze.

Gdy o działalności strażników zrobiło się głośno, wałbrzyski magistrat postanowił odfić piłeczkę. „Urząd Miejski w Wałbrzychu stanowczo nie wyraża zgody na umieszczanie materiałów wyborczych na mieniu gminnym, innym niż wskazanym w wykazie (m.in.: fasady budynków, bramy, ogrodzenia, barierki). Zgodnie z Kodeksem wyborczym art. 110 § 5 Policja lub straż gminna jest obowiązana usuwać na koszt komitetów

wyborczych plakaty i hasła wyborcze, których sposób umieszczenia może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo bezpieczeństwu mienia bądź bezpieczeństwu w ruchu drogowym” – napisał w oświadczeniu Edward Szewczak, rzecznik prasowy UM. Nie wyjaśnia to jednak, dlaczego strażnicy dokonywali czynności w nieoznakowanym aucie i w cywilnych ubraniach.

Większych incydentów w całej Polsce nie było. Policja podała, że zarejestrowała 29 takich przypad-

ków i w większości dotyczyły zrywania plakatów wyborczych. W Białymstoku zniszczono 9 banerów, a w Płocku – plakaty wyborcze. W Wolsztynie jeździł samochód z materiałami wyborczymi. Wszystkimi incydentami zajęli się funkcjonariusze policji.

Takie wypadki się zdarzają, mimo że kary za łamanie ciszy wyborczej są dotkliwe. Osobom, które agitują lub niszczą materiały wyborcze, grozi kara od 20 zł do 5 tys. zł.

Jacek Liziniewicz

4 OPINIE 5 TEMAT DNIA 6 POLSKA 7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 12 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 SPORT 17 ŚRODOWISKO 18 OBRONA NARODOWA/TV 2

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Pixabay/d

NIE SZALEJMY NA JEDNOŚLADACH

ORTOPEDA OSTRZEGA \ Podczas kwarantanny ludzie na ogół nie wychodzili z domów i mało się poruszali. Teraz są bardziej aktywni i więcej jest też przyjęć na oddział urazowy, np. w związku z jazdą na rowerach i hulajnogach – mówi prof. Paweł Małyk z WUM.

ZGROZA \ Kto wozi warszawiaków?

Wielokrotnie karany kierowcą autobusu w stolicy

Czwartkową katastrofę drogową na odcinku trasy S8 w Warszawie spowodował wielokrotnie karany za wykroczenia drogowe, niedoświadczony kierowca, który w niejasnych okolicznościach został zatrudniony w Warszawskim Transporcie Publicznym. Radni PiS zażądają wyjaśnień od prezydenta Rafała Trzaskowskiego.

Paweł Tunia

W czwartek w Warszawie doszło do mroźnego krew w żyłach wypadku autobusu komunikacji miejskiej, w wyniku którego jedna osoba straciła życie, a 17 zostało rannych. Tomasz U., kierowca autobusu, był pod wpływem amfetaminy, o czym poinformowała warszawska prokuratura. – Podejrzany przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Przyznał się do tego, że zażył amfetaminę, zanim rozpoczął zmianę, zanim wsiadł do autobusu – powiedziała PAP Mirosława Chyr, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie. W sobotę sąd zdecydował o areszcie dla Tomasza U.,



Tomasz U., kierowca autobusu, który spowodował w czwartek potworną katastrofę na ulicach Warszawy, był pod wpływem amfetaminy
fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

przychylił się do stanowiska prokuratury, która wskazywała na ryzyko podjęcia ucieczki przez podejrzanego. W kabinie pojazdu prowadzonego przez U. znaleziono torebkę z amfetaminą, dlatego prokurator

przedstawił mu też zarzut posiadania substancji psychoaktywnej. Kierowcy grozi kara łączna do 15 lat więzienia.

Prokuratura chce także wyjaśnić, w jaki sposób Tomasz U. został zatrudniony ja-

ko kierowca autobusu miejskiego. Od listopada 2014 r. do marca 2018 r. U. był 13-krotnie karany za wykroczenia w ruchu drogowym, w tym za przekroczenie prędkości. Okazało się także,

że podejrzany uprawnienia do kierowania autobusem uzyskał w kwietniu 2019 r., a już w maju 2019 r. został zatrudniony jako kierowca autobusu miejskiego. Prokurator zabezpieczył dokumentację kierowcy znajdującą się w Zarządzie Transportu Miejskiego i u przewoźnika, który go bezpośrednio zatrudnił.

Pasażerów po Warszawie przewożą pojazdy ze spółek należących do miasta, jak Tramwaje Warszawskie, MZA i Metro Warszawskie, a także spółki zewnętrzne – jedna z nich, Arrica, zatrudniała feralnego kierowcę. Umowy z tymi podmiotami zawiera Zarząd Transportu Miejskiego.

– ZTM powinien zagwarantować sobie prawo kontroli, kogo zatrudnia spółka obca. Nie wiem, czy takie mechanizmy kontroli ZTM ma – mówi „Codziennej” Dariusz Figura (PiS), wiceprzewodniczący Rady m.st. Warszawy.

Warszawscy radni PiS będą chcieli się dowiedzieć, jak ta sprawa wygląda, i zapytają o to prezydenta stolicy. – Będziemy oczekiwali informacji, jakie ZTM ma uprawnienia w zakresie kontroli kierowców i czy z tych uprawnień korzysta – zapowiada Figura.

Granica polsko-czeska w pełni otwarta

EPIDEMIA \ Już ponad 34 tys. osób w Polsce zostało zakażonych koronawirusem, z czego ok. 1440 zmarło. Ozdrowiało ok. 21 tys. pacjentów. Jak informowaliśmy na naszych łamach, ostatnio najpoważniejsza sytuacja panowała na Śląsku, jednak w sobotę premier Mateusz Morawiecki przekazał, że problem w tym regionie został zażegnany. Z tego też względu od dzisiaj granica polsko-czeska będzie w pełni otwarta.

Liczba osób zakażonych koronawirusem na świecie wynosi już ok. 10,1 mln. Blisko 502 tys. osób zmarło. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia ozdrowiało ponad 5,5 mln pacjentów. Ministerstwo Zdrowia 4 marca poinformowało o pierwszym potwierdzonym przypadku COVID-19 na terenie naszego kraju. Od tamtej pory zachorowało już ponad 34 tys. osób. Bilans ofiar śmiertelnych to przeszło 1440. Pacjentów, którzy pokonali koronawirusa, jest blisko 21 tys. Laboratoria przeprowadziły dotąd ponad 1,5 mln testów.

Rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz poinformował, że minister Łukasz Szumowski przedstawił swojemu czeskiemu odpowiednikowi statystyki obrazujące spadek zakażeń. – Poinformował o zamknięciu ognisk na Śląsku i zapewnił, że sytuacja jest bezpieczna – powiedział w sobotę Andrusiewicz. Dodał, że szef resortu zdrowia rozmawiał w ostatnich dniach kilkakrotnie z ministrem zdrowia Czech.

Dlatego też nasi południowi sąsiedzi podjęli decyzję, że od poniedziałku granica polsko-czeska będzie w pełni otwarta.

– W związku z lepszą sytuacją na Śląsku granica polsko-czeska od poniedziałku będzie w pełni otwarta bez dotychczasowych warunków. Premier Czech Andrej Babiš przed chwilą przekazał taką informację premierowi Mateuszowi Morawieckiemu – przekazał rzecznik rządu Piotr Müller.

Przypomnijmy, że w połowie czerwca Republika Czeska przywróciła normalny ruch na granicach i zniosła kontrole na wewnętrznych granicach strefy Schengen, wprowadzone okresowo w związku z epidemią koronawirusa. Zniesienie restrykcji nie dotyczyło jednak wszystkich obszarów.

12 czerwca czeskie Ministerstwo Zdrowia podało, że woj. śląskie zostało uznane za obszar o wysokim zagrożeniu epidemicznym i nie obejmuje go przywrócenie ruchu granicznego.

Wracając do sytuacji na terenie Polski, niepokojący stan panuje w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu. – Do pięciu wyników pozytywnych, które raportowaliśmy wcześniej, w sobotę dodajemy kolejne trzy. To jeden pracownik Urzędu Marszałkowskiego i dwie osoby z rodzin – powiedział rzecznik prasowy wojewody Adrian Mól.

(PAP)

Nawałnice uderzyły w Podkarpacie

STRAŻ POŻARNA \ Podkarpacka straż pożarna poinformowała wczoraj, że w ciągu ostatniej doby strażacy wyjeżdżali ponad 1100 razy, żeby zmierzyć się ze skutkami gwałtownych ulew, które przeszły przez część województwa.

Najwięcej zdarzeń zanotowano w powiatach: jasielskim, krośnieńskim, przemyskim, rzeszowskim i łańcuckim. – Tylko w powiecie jasielskim strażacy interweniowali ponad 680 razy. Nasze działania skupiają się głównie na pompowaniu wody z zalanych budynków, domów mieszkalnych i posesji – poinformował rzecznik podkarpackich strażaków bryg. Marcin Betleja.

Z okolic Jasła i Krosna ewakuowano 44 osoby: 29 osób z zalanych budynków w miejscowości Trzcianica w powiecie jasielskim i 15 osób w gminie Jedlicze w powiecie krośnieńskim. Woda podtopiła kilkadziesiąt budynków i zniszczyła drogi. Strażacy zajmowali się także usuwaniem połamanych drzew, które leżały na jezdniach, chodnikach i posesjach. – Obecnie w woj. pod-

karpacim zaangażowanych w usuwanie skutków nawałnic jest ponad 650 strażaków PSP i OSP z regionu – zapewnił rzecznik.

Oprócz strażaków w usuwaniu szkód uczestniczą także żołnierze 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej. W pomoc zaangażowanych jest ponad 330 żołnierzy z pięciu batalionów lekkiej piechoty z powiatów rzeszowskiego, niżańskiego, dębickiego, jarosławskiego oraz sanockiego.

W związku z sytuacją powodziową na Podkarpaciu w nocy z piątku na sobotę w Rzeszowie zebrał się sztab kryzysowy z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego.

Mimo powodzi wielu mieszkańców podtopionych miejscowości wzięło udział w wyborach prezydenckich.

(ads)



JÓHANNESSON POZOSTAJE PREZYDENTEM

ISLANDIA \ Sprawujący od 2016 r. urząd prezydenta Guðni Thorlacius Jóhannesson zwyciężył w sobotnich wyborach prezydenckich na Islandii, pokonawszy Guðmundura Franklina Jónssona z Zielono-Prawicowej Partii Ludowej. Jóhannesson gościł w Polsce w marcu br.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 29 CZERWCA 2020

ŚWIAT

7

AFGANISTAN \ GRU uderza w porozumienie Waszyngtonu z talibami

Nagradzali za ataki na wojska USA

Według rewelacji amerykańskiego dziennika „New York Times” rosyjskie służby wojskowe miały płacić grupom zbrojnym powiązanym z talibami za zabijanie amerykańskich żołnierzy. Działania Rosji miały na celu storpedowanie porozumienia między Waszyngtonem a talibami umożliwiającego wycofanie wojsk USA z Afganistanu.

Paweł Kryszczak

Według „NYT” rosyjski Główny Zarząd Wywiadowczy (GRU) płacił oddziałom, które były powiązane z talibami, za ataki na wojska amerykańskie i sojuszników w Afganistanie. Bezpośrednio za tymi działaniami stała rosyjska jednostka służb wojskowych nr 29155, która w przeszłości była odpowiedzialna m.in. za realizację zabójstw za granicą oraz prowadzenie działalności destabilizacyjnej. To oficerowie z tej grupy byli zaangażowani w próbę otrucia byłego rosyjskiego szpiega Siergieja Skripała za pomocą bojowego środka trującego nowiczok. Warto dodać, że już wcześniej pojawiały się informacje o potajemnym dozbrajaniu talibów przez stronę rosyjską.

Ambasada Federacji Rosyjskiej w Stanach Zjednoczonych



W ubiegłym roku w Afganistanie zginęło 22 amerykańskich żołnierzy | fot. Cpl. Joseph Scanlan/Zuma Press/Forum

zaprzeczyła zarzutom sformułowanym w artykule w „NYT”. Także rzecznik talibów zaprzeczył, jakoby Rosjanie płacili za głowy Amerykanów.

Według dziennika prezydent Donald Trump miał być informowany o działaniach podejmowanych przez stronę rosyjską. Stany Zjednoczone

nie zdecydowały się jednak ani na podjęcie działań dyplomatycznych, ani na wprowadzenie kolejnych sankcji wobec Rosji.

Biały Dom, słowami rzecznik prasowej Kayleigh McEnany, zaprzeczył doniesieniom, że otrzymywał informacje od swoich służb wywiadowczych co do wypłacania nagród za zabijanie amerykańskich wojskowych.

Według „NYT” działania podejmowane przez Moskwę były obliczone na zwiększenie destabilizacji w Afganistanie oraz storpedowanie porozumienia między Waszyngtonem a talibami z lutego br. To porozumienie miało zakończyć trwającą od 19 lat wojnę. Jednym z kluczowych jego elementów była zgoda na stopniowe wycofywanie amerykańskich, NATO-wskich oraz sojuszników żołnierzy, które mogłoby zostać zakończone w ciągu 14 miesięcy.

W zamian za wycofanie wojska talibowie mieliby rozpocząć rozmowy pokojowe z rządem Afganistanu. Układ zakładał też uwolnienie 5 tys. talibów przetrzymywanych w afgańskich więzieniach oraz tysiąca osób będących w niewoli talibskiej.

Państwa trzecie kopią dołki pod UE

RAPORT \ Hiszpańska eurodeputowana Maite Pagazaurtundúa przedstawiła analizę antyeuropejskich artykułów opublikowanych w internecie podczas kryzysu epidemicznego. Rosyjskie, irańskie i chińskie platformy dezinformują internautów i rysują tragiczny koniec niesolidarnej i niezgranej UE.

W czwartek eurodeputowana hiszpańskiej partii Obywatele (Ciudadanos) Maite Pagazaurtundúa opublikowała raport pt. „Przekazy antyeuropejskie w czasach kryzysu COVID-19”, w którym razem z dr. Javierem Lesacą z amerykańskiego Uniwersytetu Columbia przeanalizowała artykuły i posty opublikowane w internecie od 1 marca do 31 maja br. Badacze skupili się na 311 tekstach, które mają na celu przedstawić Unię Europejską jako organ niesolidarny oraz nieskoordynowany i tym samym podważyć wiarygodność europejskich instytucji.

„Włosi palą unijne flagi w odpowiedzi na COVID-19”, „Merkel przeżyje koronawirusa, ale UE nie”, „Pakiet pomocowy UE to wykorzystywanie ekonomiczne Włoch” – głosiły nagłówki materiałów pochodzących łącznie z 65 źródeł.

Półowa z platform omawianych przez autorów badania jest powiązana z Rosją (Strategic Culture, Infobrics, Sputnik, Russia Today, Journal NEO), jednak równie popularnym medium okazał się irański serwis HispanTV. Istotne w tym aspekcie były materiały publikowane przez amerykański think tank Gatestone Institute i kanadyjski portal Global Research. Na liście nie zabrakło źródeł z Ameryki Łacińskiej oraz Chin.

Analizowane artykuły opatrzone notką „treści złośliwe”. Określa się tak materiały, które zawierają ograniczony dostęp do informacji o autorach, są rozpowszechniane przez portale bezpośrednio powiązane z rządami państw trzecich, a ich treść dotyczy polaryzacji ideologicznej lub konfrontacji społecznej. Ponadto badacze

zwracają uwagę na manipulacje faktami, które wzmacniają antyeuropejski przekaz. „Tworzenie fałszywych informacji to tylko jeden ze sposobów. Do destabilizacji porozumienia wykorzystuje się też prawdziwe informacje i półprawdy” – wyjaśnia autorzy raportu.

Najbardziej nas zaskoczyło, że te platformy, choć ideologicznie i geograficznie bardzo oddalone od siebie, wydają się dobrze skoordynowane – powiedział dr Lesaca w rozmowie z serwisem Vozpópuli. – Dostrzegamy w nich rosyjski nacjonalizm, elementy charakterystyczne dla alternatywnej prawicy w USA oraz ruchów latynoamerykańskich broniących wenezuelskiego reżimu – wymieniał naukowiec.

Joanna Kowalkowska

Coraz więcej młodych zakażonych

USA \ Pandemia COVID-19 w Stanach Zjednoczonych nie słabnie. W ostatnim czasie zanotowano kolejny rekordowy przyrost zakażeń. Łączna ich liczba przekroczyła 2,5 mln. 125 tys. osób zmarło.

Uniwersytet Johnsa Hopkinsa poinformował w sobotę, że w ciągu poprzednich 24 godzin w USA zarejestrowano 45 255 nowych przypadków koronawirusa. Był to najwyższy dobowy przyrost zakażeń od początku pandemii.

Z oficjalnych danych przedstawianych przez rządy można wnioskować, że USA pozostają najbardziej dotkniętym pandemią krajem na świecie. Jednak wiele rządów, m.in. Chin czy Rosji, cenzuruje informacje dotyczące skutków pandemii. Na całym świecie liczba zakażonych zbliża się do 10 mln, a zmarło ponad 501 tys. osób. Wyleczyć udało się prawie 5,5 miliona osób.

W ostatnich dniach nastąpił gwałtowny wzrost liczby zakażonych, przede wszystkim na południu Stanów. – USA mają wciąż poważny problem z koronawirusem

– przyznał w piątek dr Anthony Fauci, główny epidemiolog kraju.

Jak twierdzą specjaliści z sieci Centrów Kontroli i Prewencji Chorób, wzrost zachorowalności wynika z nieprzestrzegania obowiązku noszenia maseczek i zachowania dystansu społecznego. Wpływ na to mają też odbywające się w całym kraju liczne protesty, w których uczestniczą przede wszystkim ludzie młodzi. To właśnie w tej grupie społecznej coraz częściej wykrywany jest koronawirus.

Do wzrostu zakażeń dochodzi ponadto w stanach i miastach, w których rozpoczęto odmrażanie gospodarki. Nawrót nowych zachorowań notuje się w południowych stanach USA. Floryda i Teksas zdecydowały się przywrócić zdjęte niedawno obostrzenia.

(pp)

4 OPINIE

5 TEMAT DNIA

6 POLSKA

7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPORT

17 ŚRODOWISKO

18

OBRONA NARODOWA/TV



fot. Pixabay/d

KURCZĄ SIĘ REZERWY PAŃSTWOWEJ ZIEMI

ZASOBY \ Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który dysponuje państwową ziemią, ma jej coraz mniej do sprzedania. Na koniec marca tego roku w jego zasobie było jedynie ok. 195 tys. ha, tj. nieco ponad 4 proc. gruntów przejętych w 1992 r. przez Zasób Własności Rolnej Skarbu Państwa.

WYWIAD \ Z TADEUSZEM KOŚCIŃSKIM, ministrem finansów, rozmawia ANDRZEJ RATAJCZYK

Najważniejsze jest pobudzenie gospodarki

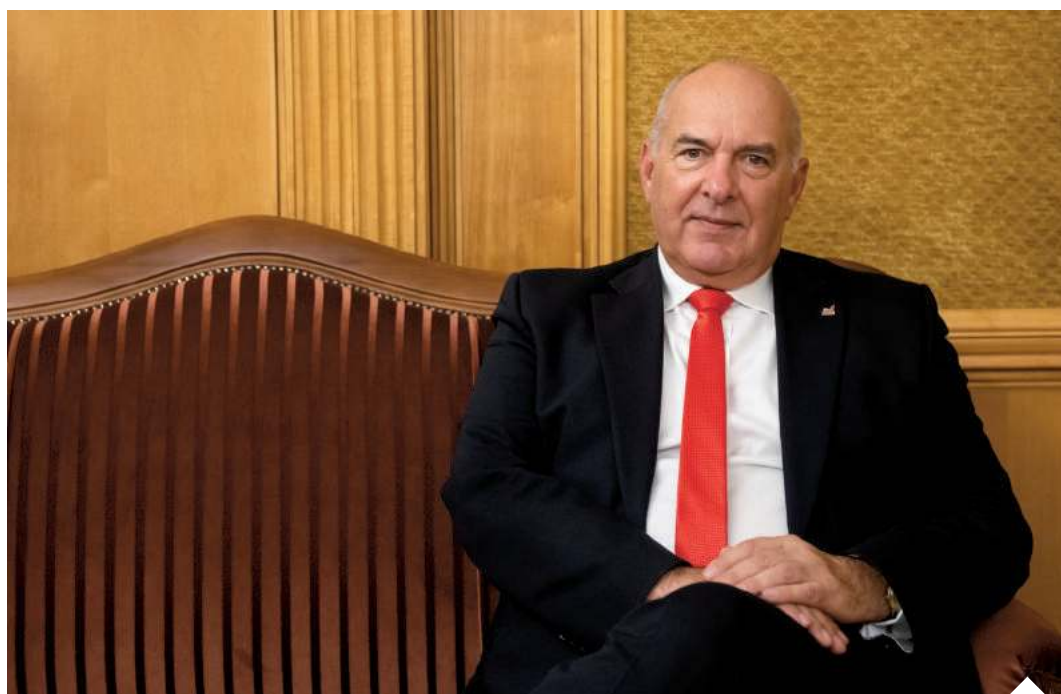
Sytuacja budżetu jest dobra, a rząd nie ma planów podnoszenia podatków. Nadal jednak będą podejmowane działania mające na celu ożywienie gospodarki – mówi „Codziennej” minister finansów Tadeusz Kościński.

Kryzys wywołany pandemią COVID-19 odcisnął swoje piętno nie tylko na funkcjonowaniu gospodarki, lecz także na budżecie państwa. W ostatnich miesiącach zanotowano ubytek przychodów podatkowych, przy jednoczesnym wzroście wydatków na wsparcie przedsiębiorstw w ramach tarcz antykryzysowej i finansowej. Jak obecnie wygląda stan finansów państwa?

Mimo realizacji zwiększonych potrzeb wynikających z działań osłonowych i wspierających gospodarkę sytuacja płynnościowa budżetu jest korzystna. Wynika to m.in. z tego, że na początku 2020 r. stan finansów publicznych Polski był bardzo dobry. Mieliśmy zbilansowany budżet. Dzięki prowadzeniu odpowiedzialnej polityki fiskalnej udało nam się zmniejszyć dług publiczny w ostatnich latach do poziomu 43,6 proc. PKB (definicja krajowa), podczas gdy średnio w Unii Europejskiej sięga on ok. 80 proc. PKB.

Mamy w pełni sfinansowane wszystkie potrzeby pożyczkowe. Udało nam się też zmienić na bardziej korzystną strukturę zadłużenia skarbu państwa (średni termin zapadalności wynosi ok. pięciu lat, a dług w walutach obcych stanowi mniej niż 25 proc. całości). Wszystko to spowodowało, że w momencie wybuchu pandemii sytuacja finansów państwa była dobra, co pozwoliło nam na szybkie podjęcie działań ograniczających skutki kryzysu wywołanego rozprzestrzenianiem się na całym świecie koronawirusa. Dzięki rozwiązaniom przyjętym w ramach kolejnych tarcz antykryzysowych mieliśmy możliwość sięgania po środki z różnych rezerw i przeznaczania ich na najpilniejsze potrzeby, w tym na ratowanie miejsc pracy i rodzimego biznesu.

Jeśli chodzi o ubytek przychodów podatkowych, to trzeba pamiętać, że w sporej części wynika on z decyzji o odroczeniu lub rozłożeniu na raty zobowiązań podatkowych, w tym przesunięciu terminu rozliczenia PIT i CIT.



Tadeusz Kościński: Jeśli ktoś nie płaci podatków, to nie działa na szkodę Ministerstwa Finansów, ale swoich sąsiadów, którzy chcieliby się czuć bezpiecznie, mieć nową drogę, dostęp do nowoczesnej edukacji i kultury | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Wyniki za maj są lepsze, niż się spodziewaliśmy. Co prawda wpływy z VAT, zgodnie z oczekiwaniami, były niższe, jednak dochody z PIT w maju br. były na zbliżonym poziomie do maja 2019 r. Wzrosły wpływy z CIT w stosunku do kwietnia 2020 r., ale także do maja 2019 r.

Czy można już dziś oszacować wielkość tegorocznego deficytu?

Na to pytanie trudno obecnie precyzyjnie odpowiedzieć. Zależy to głównie od poziomu wpływów i wydatków, a nie dysponujemy jeszcze pełnymi danymi. Poza tym wydatki związane z działaniami osłonowymi realizowanymi w ramach kolejnych tarcz antykryzysowych prawdopodobnie okazały się niższe od naszych przewidywań i wszystkie zabezpieczone na ten cel środki nie zostaną wykorzystane. Jednak dopiero wtedy gdy będziemy znali rzeczywistą wartość dochodów i wydatków, można będzie przedstawiać konkretne propozycje dotyczące nowelizacji budżetu.

Uważam, że dyskusja na temat wielkości deficytu nie jest teraz najważniejsza. Ważniejsze jest określenie, ile potrzebujemy pieniędzy, żeby rozkręcić naszą gospodarkę.

Dlatego nie chciałbym teraz przewidywać, czy deficyt będzie wynosił 5, 6 czy 7 proc. Na pewno jego poziom będzie bezpieczny dla finansów państwa. Dzisiaj jednak najważniejsze zadania to: pobudzenie gospodarki, ochrona miejsc pracy i uruchomienie na jak największą skalę inwestycji, zwłaszcza tych mniejszych, lokalnych, które są już przygotowane do realizacji. Mam nadzieję, że sytuacja epidemiczna będzie pod kontrolą i nie dojdzie do kolejnego lockdownu. Wtedy mniej pieniędzy będzie potrzebne na ratowanie firm, ochronę miejsc pracy, a coraz więcej środków będzie wykorzystywanych na cele inwestycyjne.

Polskich konsumentów interesuje, czy rząd, chcąc obniżyć deficyt budżetowy, nie będzie chciał wprowadzić nowych podatków lub podwyższyć stawek już istniejących.

Nie mamy takich planów. Nie podzielam takiego myślenia, że gdy są mniejsze dochody, to trzeba podnosić podatki. To od razu wyhamowałoby gospodarkę. A w obecnej sytuacji ważniejsze od tego, czy będziemy zmniejszać deficyt poprzez zwiększenie przychodów czy poprzez zmniejszenie wydatków, jest pobudzenie gospodarki do szybkiego

wzrostu. A wtedy będą większe wpływy podatkowe.

Nie rezygnujemy również z kolejnych przedsięwziętych rozwiązań. W zeszłym tygodniu ogłosiliśmy założenia estońskiego CIT. To nowoczesny sposób opodatkowania zapewniający maksymalną promocję inwestycji i minimum formalności przy rozliczeniu podatków. Będzie obowiązywać w Polsce od 2021 r.

Ostatnie prognozy międzynarodowych instytucji finansowych dotyczące tegorocznego wzrostu gospodarczego Polski cechuje duża rozbieżność. Najbardziej optymistyczne projekcje zakładają spadek polskiego PKB o ok. 4 proc. W pesymistycznym scenariuszu OECD, zakładającym pojawienie się jesienią drugiej fali pandemii, polska gospodarka miałaby się skurczyć o ponad 9 proc. Jakie są w tej kwestii szacunki Ministerstwa Finansów?

W tym momencie każda prognozę należy traktować z pewnym dystansem, bo tak naprawdę nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak pandemia będzie się rozwijać. Doświadczenie zdobyte podczas jej pierwszej fali pokazuje, że sytuację epidemiczną można w jakimś stopniu kontrolować, szybko zlokalizować ognisko zakażeń. Jeżeli nadal

będziemy zachowywać pewien reżim sanitarny, to zminimalizujemy ryzyko masowych zakażeń. Dlatego uważam, że nie spełni się pesymistyczny scenariusz OECD. Dzisiaj bardziej prawdopodobne jest to, że spadek polskiego PKB będzie nie większy niż 5 proc.

Polska ma dużą gospodarkę, która jest mocno zdyswersyfikowana, a problemy jednego sektora nie przełożą się na całą gospodarkę, tak jak to ma miejsce w niektórych krajach. Polska może też skorzystać na zmianie globalnych łańcuchów dostaw. Kraje europejskie będą dążyć do ograniczenia importu z Chin, szukając dostawców bliżej. Polska ma ogromne szanse, żeby na tych zmianach skorzystać.

Wśród priorytetów kierowanego przez Pana resortu są m.in. uszczelnianie systemu podatkowego, walka z szarą strefą i mafiami podatkowymi. Jakie są efekty podejmowanych działań?

Luka VAT w Polsce w ciągu ostatnich czterech lat zmniejszyła się z 24 proc. do ok. 12 proc. Wiemy, że w niektórych krajach, np. we Francji, udało się ograniczyć ją do 5 proc. Będziemy się starali zbliżyć do tego poziomu. Dlatego cały czas wprowadzamy nowe rozwiązania mające na celu uszczelnienie systemu podatkowego. Wprowadzenie np. płatności podzielonej i jednolitego pliku kontrolnego (JPK) w znaczący sposób ograniczyło działalność mafii VAT-owskich i karuzeli podatkowych. Ale nieszczelność systemu podatkowego wynika też z istnienia aktywnej i pasywnej szarej strefy. Dlatego wprowadziliśmy m.in. kasy fiskalne online i kasy wirtualne. Co ciekawe, do ograniczenia szarej strefy przyczyniła się pandemia, która spowodowała znaczący wzrost popularności płatności bezgotówkowych.

Oprócz działań uszczelniających system podatkowy konieczna jest edukacja. Społeczeństwo powinno mieć świadomość, że pobierane podatki służą m.in. zapewnieniu bezpieczeństwa obywateli, gdyż to ze środków budżetowych utrzymywane są wojsko, policja i inne służby państwowe. Z podatków finansowane są też inwestycje w infrastrukturę drogową i szkoły. A jeśli ktoś nie płaci podatków, to nie działa na szkodę Ministerstwa Finansów, ale swoich sąsiadów, którzy chcieliby czuć się bezpiecznie, mieć nową drogę, dostęp do nowoczesnej edukacji i kultury.



POMOC

TARCZA FINANSOWA PFR DLA DUŻYCH FIRM \ Tarcza Finansowa PFR dla Dużych Firm, zatrudniających co najmniej 250 pracowników z obrotem powyżej 50 mln zł, to program obsługiwany przez Polski Fundusz Rozwoju S.A. Łączna wartość trzech instrumentów finansowych, które wchodzi w jej skład, to 25 mld zł. Firmy mogą już składać wnioski, aby z niej skorzystać.

FINANSE \ Pomoc w związku z COVID-19

Pożyczki dla dużych firm w ramach Tarczy tylko w PKO Banku Polskim

Tarcza Finansowa PFR jest istotnym elementem pakietu antykrzysowego dla firm, który pomoże ocalić wiele miejsc pracy i wrócić na ścieżkę wzrostu. Firmy mogą już składać w Polskim Funduszu Rozwoju wnioski o preferencyjnie oprocentowane pożyczki płynnościowe i pożyczki preferencyjne będące rekompensatą strat spowodowanych restrykcjami sanitarnymi związanymi z COVID-19 w ramach Tarczy Finansowej PFR dla Dużych Firm. Łączna wartość obu instrumentów finansowych to 17,5 mld zł.



fot. Adobe Stock

PKO Bank Polski jako lider sektora bankowego postawił sobie za cel wspieranie polskich przedsiębiorstw, zwłaszcza w tym trudnym czasie. Jest jedynym bankiem, który w ramach Tarczy będzie obsługiwał te pożyczki. Rolą banku jest m.in.: prowadzenie rachunków przeznaczonych do wypłaty środków przyznanych w ramach programu, rejestra-

cja i monitoring pożyczki oraz zabezpieczeń, jak również obsługa operacyjna.

Preferencyjnie oprocentowane pożyczki płynnościowe (łączna kwota wsparcia – 10 mld zł), których celem jest zabezpieczenie płynności przedsiębiorstw, udzielane są na okres do 4 lat do wartości 1 mld zł. Również na okres do 4 lat udzielane są pożyczki preferencyjne (łączna kwota wsparcia – 7,5 mld

zł) będące rekompensatą strat spowodowanych restrykcjami sanitarnymi związanymi z COVID-19 z elementem wsparcia płynności. Tu kwota maksymalna może wynieść 750 mln zł. Zaletą tego rozwiązania jest możliwość umorzenia nawet do 75 proc. wartości.

Wniosek można złożyć za pomocą dedykowanego formularza dostępnego na stronie Polskiego Funduszu Rozwo-

ju www.pfrsa.pl/tarcza250. Co ważne, przedsiębiorstwa mogą łączyć z sobą różne formy pomocy. Łączenie wsparcia jest dopuszczalne, jednak w granicach limitów przewidzianych przez odpowiednie przepisy prawa oraz decyzje Komisji Europejskiej, w szczególności związane z łączeniem pomocy publicznej.

Program dedykowany jest dużym firmom w rozumieniu prawa przedsiębiorców, zatrudniającym więcej niż 249 pracowników (stan na 31 grudnia 2019 r.), z wyłączeniem właściciela, lub których roczny obrót za 2019 r. przekracza 50 mln EUR oraz suma bilansowa na 31 grudnia 2019 r. przekracza 43 mln EUR. Co ważne, o pożyczki może starać się również firma sektora MŚP, jednak aby mogła ona skorzystać z Tarczy PFR dla Dużych Firm, konieczne jest, aby najpierw wyczerpała maksymalne możliwości finansowania z programu rządowego Tarcza Finansowa PFR dla MŚP. Dodatkowo firma MŚP, która chce skorzystać z Tarczy PFR dla Dużych Firm, musi zatrudniać powyżej 150 pracowników (stan na 31 grudnia 2019 r.), z wyłączeniem właściciela, a jej roczny obrót w 2019 r. przekraczać 100 mln zł. Takie przedsiębiorstwo musi również spełniać dodatkowy warunek: jego luka finansowania zgodnie z projekcjami finan-

sowymi powinna przekraczać kwotę 3,5 mln zł.

Udzielanie finansowania w ramach Tarczy Finansowej dla Dużych Firm będzie realizowane przez Polski Fundusz Rozwoju w terminie do 31 grudnia 2020 r., a wypłaty środków w ramach pomocy publicznej mogą trwać maksymalnie do 31 grudnia 2021 r.

Od prawie dwóch miesięcy ze wsparcia z Tarczy Finansowej PFR mogą korzystać mikro-, małe i średnie firmy. Do tej pory z pomocy skorzystało 290 tys. firm, a łączna kwota udzielonych subwencji to już prawie 53 mld zł.

PKO Bank Polski jest liderem dystrybucji subwencji zarówno pod względem wartości przekazanych środków, jak i liczby firm, które otrzymały pomoc. Bank aktywnie wspiera przedsiębiorców w procesie wnioskowania o subwencje: do tej pory środki o łącznej wartości 9,8 mld zł otrzymało już prawie 57 tys. przedsiębiorstw będących klientami PKO Banku Polskiego. Firmy te zatrudniają blisko 435 tys. pracowników.

Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej banku www.pkobp.pl/klienci-indywidualni/e-urzed/tarcza-finansowa-pfr/.

Paweł Woźniak

Artykuł sponsorowany

Ikea miała korzystać na rabunkowej wycince lasów

ZASOBY \ Ikea, największy konsument drewna na świecie, pozyskiwała je z nielegalnych wycinek lasu w ukraińskich Karpatach – twierdzi brytyjska pozarządowa organizacja Earthsight. To duża rysa na wizerunku firmy, która troskę o ludzi i Ziemię uznaje za jedną z najważniejszych wartości. Szwedzki producent zapowiedział odpowiednie kontrole.

18-miesięczne śledztwo Earthsight wykazało, że Ikea sprzedaje bukowe krzesła wykonane z drewna, które zostało nielegalnie ścięte w lasach ukraińskich Karpat, gdzie żyje wiele gatunków zagrożonych zwierząt. Nielegalne drewno zostało wykorzystane do produkcji znanych mebli, w tym najlepiej sprzedającego się krzesła do jadalni. „Każdego roku w sklepach Ikea na całym świecie, w tym w USA, Wielkiej Brytanii i Niemczech, sprzedawane są dziesiątki tysięcy krzesel wykonanych z nielegalnego drewna” – twierdzi organizacja.

Według jej przedstawicieli to nielegalne pozyskiwanie jest możliwe dzięki skorumpowanym państwowym przedsiębiorstwom leśnym, które zarządzają większością lasów na Ukrainie.

Proceder miał się szczególnie nasilić w latach 2011–2014, kiedy w celu uzyskania dostępu do drewna miliony dolarów łapówek były wpłacane przez zagraniczne firmy na konta znajomych ówczesnego prezydenta Wiktora Janukowycza. Drewno, za które zapłacono, miało m.in. trafić do produktów szwedzkiego producenta.

Po doniesieniach organizacji Ikea zapowiedziała przeprowadzenie audytu dotyczącego łańcucha dostaw drewna z Ukrainy. „Ikea nie akceptuje drewna pochodzącego z nielegalnej wycinki w naszych produktach” – podkreślił przedstawiciel firmy w oświadczeniu przesłanym Agencji Reutera. „Zdajemy sobie sprawę z tego, że nielegalne wycinki pozostają rozpowszechnionym proble-

mem globalnym, i aktywnie działamy na rzecz wprowadzenia w życie kroków mających na celu weryfikację tego, czy nasi dostawcy przestrzegają prawa” – napisano w oświadczeniu. Zaznaczono także, że drewno pochodzące z Ukrainy to jedynie 1 proc. wykorzystywanego przez Ikeę surowca.

W 2019 r. Ikea przetworzyła 21 mln m sześć. drewna. Earthsight obliczył, że obecnie zużywa mniej więcej jedno drzewo na sekundę. Dzięki ciągłemu rozwojowi zużycie drewna w Ikea podwoiło się w ciągu ostatniej dekady. Każdego roku firma musi eksploatować o 1,8–2,5 mln drzew więcej niż rok wcześniej. Ikea drewno pozyskuje głównie z krajów Europy Wschodniej i Rosji.

Paweł Woźniak

Ponad 320 mln zł na promocję firm za granicą

FIRMY \ Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości rozstrzygnęła 6. edycję konkursu „Go to Brand”. Mikroprzedsiębiorcy oraz mali i średni przedsiębiorcy wybrani do dofinansowania otrzymają łącznie prawie 327 mln zł na promocję swoich marek na rynkach zagranicznych.

Program „Go to Brand”, finansowany z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój, cieszy się coraz większym zainteresowaniem polskich firm. W ostatniej edycji programu wzięło udział 1575 podmiotów, czyli o 180 więcej niż w 2019 r. Wsparcie na promocję swoich wyrobów i usług na rynkach zagranicznych otrzyma 1117 firm, co również jest rekordowym wynikiem.

– Takie programy jak „Go to Brand” są dużą pomocą w kreowaniu rodzimych produktów i usług. Są też szansą na zaistnienie i rozwinięcie biznesowych skrzydeł na światowych rynkach – skomentowała Jadwiga Emilewicz, wicepremier i minister rozwoju.

Dofinansowanie otrzymają projekty, które mają na celu promocję marek produktowych, mieszczące się

w ramach opisanych w tzw. branżowych programach promocji określonych przez Ministerstwo Rozwoju. Dotyczą one sektorów: biotechnologii i farmaceutyków, budownictwa, części samochodowych i lotniczych, maszyn i urządzeń, mody, kosmetyków, IT/ICT, jachtów i łodzi, żywności, sprzętu medycznego, mebli oraz usług prozdrowotnych. W ostatniej edycji najwięcej projektów złożyły przedsiębiorstwa z branży IT oraz modowej i kosmetycznej, a także budowlanej.

– Wierzę, że za pomocą dotacji upowszechnienie polskich marek będzie łatwiejsze, a rozpoznawalność polskich firm za granicą jeszcze większa – stwierdziła Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej.

(ar)



fot. Pixabay/d

PIENIĄDZE DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

FINANSOWANIE \ Organizacje pozarządowe mogą korzystać z umarzalnych pożyczek finansowanych z Funduszu Pracy – poinformowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Kwota pożyczki to maksymalnie 5 tys. zł, nie może jednak ona przekroczyć 10 proc. przychodu za poprzedni rok.

INWESTYCJE \ Europejska ultraszybka kolej sposobem na wyjście z kryzysu

Pociągami w kilka godzin do Lizbony

Trwającą zaledwie kilka godzin podróż pociągami z Warszawy na plażę Portugalii przewiduje projekt ultraszybkiej kolei, zaproponowany przez Instytut Międzynarodowych Badań Gospodarczych w Wiedniu. To pomysł na ratowanie unijnej gospodarki, która w wyniku pandemii znalazła się w kryzysie.

Jan Kamieniecki

Aby ratować unijną gospodarkę po kryzysie spowodowanym koronawirusem, Instytut Międzynarodowych Badań Gospodarczych (IMBG) w Wiedniu proponuje budowę ultraszybkiej kolei. Inwestycja kosztowałaby 1,1 bln euro. W ramach projektu powstałyby cztery połączone z sobą linie kolejowe URT (ang. Ultra-Rapid Train), które objęłyby niemal całą Europę.

Najdłuższa z nich prowadziłaby z Lizbony przez Hiszpanię, Francję, państwa Beneluksu, Niemcy, Polskę i kraje bałtyckie do Helsinek. Przewidziano w niej wariant z odnogą – jej trasa biegłaby przez Danię oraz Szwecję i rów-

nież prowadziłaby do stolicy Finlandii.

Druga linia biegłaby z Berlina przez Czechy, Austrię, Węgry, Rumunię, Bułgarię oraz Grecję, a potem połączeniem promowym z Pireusu do Pafos na Cyprze i kończyłaby w stolicy tego kraju Nikozji. Wariant ten dodatkowo przewiduje pętlę między Sofią i Wiedniem, która biegłaby z Bułgarii przez Serbię, Bośnię i Hercegowinę, Chorwację oraz Słowenię do Austrii.

Linie trzecią wytyczono z Brukseli przez Niemcy, Szwajcarię i Włochy, a potem rejsiem do La Vallety na Malcie. Czwartą linię zaplanowano między Paryżem i Dublinem, z tym że między francuskim portem Brest a irlandzkim Cork podróż odbywałaby się promem. Z uwagi na brexit



fot. Instytut Międzynarodowych Badań Gospodarczych/d

linia nie objęłaby Wielkiej Brytanii.

Według ekspertów IMBG ich projekt powinien być nowym, dwutorowym systemem kolei rozwijają-

cych prędkości 250-350 km/godz., ale tam, gdzie to możliwe, należałoby dostosować do nowego systemu istniejące linie. W nowy system mogłyby się również wpisać

Centralny Port Komunikacyjny, na którego budowę zdecydował się polski rząd, co przyspieszyłoby powstanie w naszym kraju kolei dużych prędkości.

Jak wynika z analiz, uruchomienie nowych linii URT pozwoliłoby pasażerom na skrócenie o połowę obecnego czasu podróży koleją. Miałoby to ogromny wpływ na europejski transport, zwłaszcza lotniczy. Liczba lotów pasażerskich mogłaby zmaleć o blisko połowę, co potencjalnie zmniejszyłoby emisję CO₂ w lotnictwie komercyjnym o 4-5 pkt proc. URT przyspieszyłoby też rozwój kolejowego transportu towarowego kosztem samochodowego, zmniejszając poziom emisji gazów z pojazdów drogowych.

(Business Insider)

Duże firmy rzadziej korzystają ze wsparcia

TARCZA ANTYKRYZYSOWA \ Ze wsparcia w ramach tarczy antykryzysowej i finansowej zrezygnowała nieco ponad 1/3 polskich firm. Im większa firma, tym rzadziej korzystała z pomocy. W przypadku mikrofirm jedynie niecałe 15 proc. nie ubiegało się o pomoc – wynika z badania Konfederacji Lewiatan.

Największą popularnością wśród firm, które skorzystały z tarczy antykryzysowej, cieszyły się zwolnienie (zawieszenie) ze składek ZUS oraz pożyczka w wysokości 5 tys. zł dla mikroprzedsiębiorstw ze środków Funduszu Pracy. Z pierwszej formy wsparcia skorzystało 43 proc. ankietowanych przedsiębiorstw, z drugiej ponad 58 proc. mikrofirm.

Mniejsza grupa, za to głównie średnich i dużych firm, korzystała z dofinansowania przestojowego oraz ochrony miejsc pracy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Łącznie z przestojowego skorzystało zgodnie z deklaracjami 16 proc. średnich i 17 proc. dużych firm, a z ochrony miejsc pracy 22 proc. średnich i blisko 17 proc. dużych firm. Rządziej z tego instrumentu korzystały mikro- i małe przedsiębiorstwa – od 2 do 6 proc.

Badanie zrealizowane na zlecenie Konfederacji Lewiatan dotyczyło nie tylko wykorzystywania instrumentów wsparcia i oceny skuteczności pomocy, lecz także sytuacji firm oraz oceny perspektyw rozwojowych. Większość ankietowanych uznała, że przeznaczone przez rząd środki na ochronę zatrudnienia w firmach i świadczenia dla pracowników oraz umorzenia składek przez ZUS są na pierwszym etapie kryzysu wystarczające.

Nie można jednak zapominać, że realne zagrożenia dla gospodarki mogą dopiero się pojawić. – Dziś najbardziej aktualne jest pytanie, jak będzie wyglądał proces rozliczania różnych form pomocy, bo z informacji przekazywanych przez firmy wynika, że mają one problemy z rozliczaniem otrzymanych dotacji i dofinansowań. Jednak

ważniejsza jest perspektywa kolejnych miesięcy, bo firmy mimo „odmrężania” działalności wciąż mają problemy z poprawą rentowności, a obroty nie wracają do stanu sprzed epidemii – komentuje prof. Jacek Męcina, doradca zarządu Konfederacji Lewiatan.

Dlatego przedsiębiorcy oczekują kontynuowania obecnych form wsparcia i przygotowania nowych rozwiązań, które pomogą w ochronie miejsc pracy. Z deklaracji firm wynika, że najważniejsze są rozwiązania związane z ograniczeniem kosztów pracy i zawieszeniem składek ZUS (łącznie ponad 2/3 firm wskazuje na taką potrzebę). Kolejnym ważnym instrumentem jest utrzymanie dopłat do wynagrodzeń (wskazanie 46 proc. firm).

(ar)

Po wakacjach rusza fabryka baterii w Jaworze

MOTORYZACJA \ Budowa fabryki baterii elektrycznych Mercedes-Benz w Jaworze jest już na ukończeniu. Obecnie trwa w niej montaż drugiej linii produkcyjnej. Uruchomienie pierwszej linii baterii do pojazdów hybrydowych planowane jest po wakacjach, a pozostałych w pierwszym kwartale 2021 r.

Budowa fabryki baterii szła pełną parą przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności związanych z pandemią. Jest to strategiczny projekt giganta motoryzacyjnego Daimler AG w Jaworze. Niemiecki koncern zamierza wydać na rozwój 400 mln zł i będzie produkować 100 tys. baterii rocznie.

W zeszłym miesiącu fabryka uzyskała zgody na użytkowanie hali produkcyjnej. W tej chwili trwa montaż drugiej linii produkcyjnej. Uruchomienie pierwszej linii baterii do pojazdów hybrydowych planowane jest po wakacjach, a pozostałych na pierwszy kwartał 2021 r. Docelowo zakład będzie produkował także baterie do samochodów osobowych

w pełni elektrycznych z gamy EQ (Electric Intelligence). Ogłoszona w styczniu 2019 r. budowa fabryki baterii elektrycznych jest drugim projektem inwestycyjnym koncernu Daimler AG w Jaworze. W 2019 r. otwarto tu zakład produkujący silniki spalinowe. Do dziś wyprodukował ponad 22 tys. czterocylindrowych silników wysokoprężnych.

Na początku maja, po niespełna miesięcznej przerwie spowodowanej pandemią COVID-19, fabryka silników stopniowo wznawiała działalność. Czas przestoju został wykorzystany na optymalizację procesów produkcji, montażu, logistyki i utrzymania ruchu.

(lus, PAP)

WIĘKSZE INWESTYCJE NA KOLEI

INFRASTRUKTURA \ PKP Polskie Linie Kolejowe podtrzymują wcześniejsze plany zwiększenia w tym roku nakładów inwestycyjnych na modernizację infrastruktury kolejowej w Polsce o blisko 30 proc. z niecałych 10 mld zł w ub.r. – Plan na ten rok zakłada 15 mld zł, ale biorąc pod uwagę poślizgi, myślę, że w tym roku zrealizujemy minimalny plan w wysokości 12–13 mld zł – powiedział prezes spółki Ireneusz Merchel.

EKSPANSJA \ Polski koncern na perspektywnym rynku

Orlen wchodzi do Chin

Na chińskim rynku zadebiutuje spółka z Grupy Orlen. Na początek nowy podmiot zajmie się sprzedażą olejów silnikowych polskiego producenta, które dotychczas dystrybuowane były w Azji za pośrednictwem zewnętrznych partnerów. Koncern liczy, że zmiana modelu sprzedaży i wykorzystanie do tego własnej spółki pozwoli w ciągu trzech lat wygenerować kilkukrotnie wyższy zysk niż obecny.

Paweł Woźniak

Orlen China, którego otwarcie planowane jest w drugim półroczu tego roku, nie tylko zajmie się bezpośrednią sprzedażą produktów płockiego koncernu na chińskim rynku, lecz także docelowo ma się stać centrum kompetencji sprzedażowych, w tym e-commerce, marketingowych, logistycznych i spedycyjnych. Nowa spółka będzie zarejestrowana w mieście Suzhou, w zamieszkanej przez 80 mln ludzi prowincji Jiangsu na wschodzie Chin. W pierwszym etapie będzie prowadzić działalność zarówno w Jiangsu, jak

i sąsiednich prowincjach. To obszary z rozwiniętym przemysłem maszynowym, elektronicznym i samochodowym oraz licznymi specjalnymi strefami rozwoju.

Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen, przypomina, że koncern do tej pory sukcesywnie zwiększał eksport swoich produktów. – Ponad 60 proc. przychodów PKN Orlen pochodzi z rynków zagranicznych. Powołanie Orlen China to strategiczna decyzja, której celem jest wzmocnienie pozycji koncernu na perspektywnym rynku chińskim, ale i w sąsiednich krajach – wskazuje Obajtek. – Zbudowanie własnych kompetencji sprzedażowych na rynku



Zdaniem Daniela Obajtka, prezesa PKN Orlen, powołanie nowej spółki koncernu poprawi jego sytuację na azjatyckim rynku | fot. Tomasz Hamrat/ Gazeta Polska

chińskim umożliwi nie tylko zwiększenie sprzedaży, lecz także optymalizację kosztów i terminów dostaw – dodaje.

W Chinach Orlen sprzeda swoje produkty od 2016 r. poprzez lokalnych dystrybutorów. Prowadzi też eksport do 20 innych azjatyckich krajów. Zdaniem Obajtka wraz ze wzmacnianiem kompetencji sprzedażowych Orlen China może stać się platformą do plasowania na azjatyckim rynku kolejnych produktów, w tym petrochemicznych.

Wskaźniki ekonomiczne, mimo trwającej pandemii, wskazują na ogromny potencjał chińskiej gospodarki. Liczba samochodów przypadających na stu mieszkańców jest w Państwie Środka niemal trzykrotnie niższa niż w Unii Europejskiej, z wyraźną tendencją wzrostową. W latach 2007–2017 Chiny odnotowały najwyższy na świecie, wynoszący 55 proc., wzrost zużycia środków smarnych.

Sprzedaż produktów Orlen Oil w Chinach również odnotowywała najwyższe wzrosty spośród wszystkich rynków azjatyckich, na których koncern prowadzi działalność eksportową. W latach 2016–2019 łączne wolumeny sprzedaży środków smarnych wzrosły tam niemal 20-krotnie.

Rosną zaległości przedsiębiorstw

FINANSE \ Pojawiły się pierwsze skutki kryzysu wywołanego pandemią koronawirusa w zaległościach finansowych przedsiębiorstw. W kwietniu, pełnym miesiącu lockdownu, nieobsługiwane zadłużenie wzrosło o 572 mln zł, czyli dwukrotnie bardziej niż przeciętnie miesięcznie w poprzednim roku.

Przeterminowane zobowiązania wszystkich przedsiębiorstw wobec kontrahentów i banków wzrosły w kwietniu o 1,7 proc. z 33,2 do 33,7 mld zł. Według bazy danych BIG InfoMonitor oraz BIK na koniec kwietnia listę otwierają: handel, którego niezapłacone w terminie zobowiązania wynoszą 7,9 mld zł (23 proc. łącznej kwoty opóźnionych zobowiązań), przemysł z 5,8 mld zł (17 proc.) oraz budownictwo z 5,2 mld zł (15 proc.).

Udział przedsiębiorstw opóźniających płatności wobec banków i kontrahentów wyniósł na koniec kwietnia 5,9 proc. (wzrost od marca o 0,1 pkt proc.). Tym samym wrócił do poziomu z końca 2019 r. Liczba firm z kłopotami w rozliczeniach (działających, zawieszonych i zamkniętych) zwiększyła się do 318,4 tys.

– Nowe przeterminowane zobowiązania to przede

wszystkim niespłacone długi wobec banków. W rozbiciu na poszczególne sektory widać, że największe procentowe przyrosty w kwietniu dotyczyły tych branż, które na pandemii ucierpiały najbardziej, czyli kultury i rekreacji. W tym przypadku wzrost wyniósł ponad 12 proc.

Drugi najpoważniejszy skok, o ponad 7 proc., jest widoczny w usługach administrowania i działalności wspierającej, które obejmują m.in. organizatorów turystyki, pilotów i przewodników wycieczek. – To oni przyczynili się do tak znaczącego pogorszenia statystyk sektora, w którym znajdują się również wynajem i dzierżawa maszyn i pojazdów, wsparcie biur, czyli ochrona, a także usługi firm sprzątających. Zaległości turystyki w miesiąc zwiększyły się o niemal połowę, z 81,2 mln zł do 117,5 mln zł – komentuje

je Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Na razie pozytywnie zaskakuje to, że firmy w trudnej sytuacji mobilizują się, by nie dopuszczać do opóźnień, więcej uwagi przykładają do sprawdzania kondycji zleceniodawcy, zaczęły częściej korzystać z przedpłat i skracają terminy płatności.

– Z badań realizowanych na zlecenie BIG InfoMonitor wśród mikro-, małych i średnich firm wynika, że zatory płatnicze w rozliczeniach między firmami (B2B) w drugim kwartale się zmniejszyły. Na opóźnienia płatności w splotywie należności skarży się 35 proc. badanych wobec 50 proc. w zeszłym roku. Pytanie, jak długo uda się utrzymać taki stan – zastanawia się Sławomir Grzelczak.

Andrzej Ratajczyk

Rodzinne wypadki do galerii już niemodne

HANDEL \ W wyniku pandemii koronawirusa Polacy rezygnują z wyjść do centrów handlowych całymi rodzinami. – Zmieniają się nawyki zakupowe klientów, galerie odwiedzane są przez pojedyncze osoby, a nie całe rodziny – tłumaczą eksperci.

W siódmym tygodniu poszerzonych otwarciach obiektów handlowych średnia wartość wskaźnika odwiedzin wynosiła od 62 do 73 proc. w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku. – Wskaźniki odwiedzalności utrzymują się na relatywnie stałym poziomie – informuje Polska Rada Centrów Handlowych.

– Niwelują się różnice między dużymi i bardzo dużymi obiektami a obiektami małymi i średnimi. Jedne z najwyższych wskaźników odwiedzalności notuje region północny, najniższe zaś regiony centralny i wschodni – komentuje Anna Zachara-Widła z PRCH.

Klienci powoli wracają do zakupów. W czerwcu odnotowywany jest dalszy trend wzrostowy dotyczący liczby osób odwiedzają-

cych galerie i centra handlowe. Różnice w odwiedzalności rok do roku wynoszą -27 proc. Jest to spory wzrost w porównaniu z 43-procentowym spadkiem maj do maja (2020/2019 r.). Jednak dane zbierane przez urządzenia monitorujące samochody wskazują w analogicznym okresie spadki na poziomie tylko -9,5 proc.

– Powyższe dane pokazują, że zmieniają się nawyki zakupowe klientów, gdyż centra odwiedzane są przez pojedyncze osoby, a nie całe rodziny, co powinno mieć przełożenie na relatywnie mniejsze spadki dotyczące obrotów, niż mogłoby to wynikać z liczby klientów – komentuje Marcin Guziński, dyrektor operacyjny w firmie analitycznej Top Key.

(p.woz.)



ROCZNICA \ Pisarz, pilot, podniebny listonosz, korespondent. 120 lat temu w Lyonie urodził się Antoine de Saint-Exupéry, autor jednego z ważniejszych utworów ubiegłego wieku – „Małego Księcia”. Książka ta jest skarbnicą pięknych myśli, jak np.: „Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapomną, jak latać” albo „Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”.

WYWIAD \ Z GABI GAŚSIOR, wokalistką, autorką tekstów i muzyki, instruktorką gospel, rozmawia MARIA KOBYLIŃSKA

Dzielić się dobrem

To, co przekazuję w swojej twórczości, to wartości wpływające z mojej wiary, staram się dzielić tym dobrem – mówi Gabriela Gąsior. Artystka od lat zachwyca publiczność wysublimowanym brzmieniem utworów i mądrymi, niezwykle życiowymi tekstami. Brała udział m.in. w I edycji telewizyjnego programu „Bitwa na głosy” jako trener wokalny i prowadziła chór podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Właśnie powstaje jej nowy projekt muzyczny „Niebo”.

Przez całą Pani twórczość przewija się temat wiary. Pani najnowsze utwory mówią o Bogu, życiu pełnym zaufania do Niego, nadziei i miłości. Jak ważna jest dla Pani wiara? To ją chce Pani głównie przekazać swoim odbiorcom?

Od samego początku tworzę w nurcie tzw. muzyki chrześcijańskiej, choć nie wszystkie moje utwory nawiązują bezpośrednio do Boga. Wiara to część mojego życia, a w zasadzie jego całość; wzrastałam w niej od dziecka, ale przede wszystkim jest moim wyborem. Komponuję, śpiewam, opowiadam o sobie, swoim życiu, swoich doświadczeniach i to nimi przede wszystkim dzielę się z odbiorcami. W konsekwencji

to, co przekazuję w swojej twórczości, to wartości, które wypływają z mojej wiary i których sama doświadczałam dzięki niej. Staram się dzielić tym dobrem, które sama otrzymuję.

Obecnie realizuje Pani projekt „Niebo”, który ma być zbiorem śpiewanych opowieści o ziemskiej wędrówce do nieba. Powstał już utwór „Skarb”, a w przygotowaniu są kolejne: „Nie boję się” oraz „Blżej niż myślisz”. Jaki jest cel tej muzycznej inicjatywy?

„Niebo” to projekt, który dłuższy czas nosiłam w sercu. W sumie składa się z 15 utworów. Wymienione przez Panią są zapowiedzią całego albumu, który – mam nadzieję – ukaże się wkrótce. Zostały nagrane w czasie, gdy w naszym kraju wprowadzono obostrzenia związane z pandemią. Każdy z muzyków – a jest nas ponad 20 osób – nagrał swoją partię w domu. Chcieliśmy podzielić się częścią „Nieba” właśnie w tym okresie, gdy życie wywróciło się do góry nogami. Pojawiło się wiele wątpliwości, nie wiadomo, strachu i pytań o to, co dalej. Projekt ten ma być właśnie odpowiedzią na wiele takich pytań. Jest przede wszystkim opowieścią o tym, że niebiańska rzeczywistość istnieje naprawdę, że jest blisko nas, dostępna dla każdego, kto w nią uwierzy. Opowiada także o życiu, o naszych trudnościach, zmaganiach, upadkach, walce i powstawaniu. O tym, że tak naprawdę wszyscy jedziemy na tym samym wózku, a pielęgnowanie takich wartości, jak wzajemny szacunek, życzliwość, niesienie pomocy, pochylanie się nad sobą nawzajem, wykazywanie się empatią to w jakimś stopniu doświadczenie nieba już tutaj, na ziemi.

Z powodu pandemii realizacja utworów przebiegała w sposób niestandardowy. Jak ocenia Pani to doświadczenie?



Gabi Gąsior: Projekt „Niebo” jest opowieścią o tym, że niebiańska rzeczywistość istnieje naprawdę, że jest blisko nas, dostępna dla każdego, kto w nią uwierzy
| fot. Atur Nyk/mat. pras./d



\\ Tam, gdzie spotykają się wspólna pasja, talent i dobra wola dzielenia się tym, co mamy, mogą powstać naprawdę dobre, ważne rzeczy, które działają na korzyść nas wszystkich. \\

Koordinacją nagrań i produkcją muzyczną zajmował się głównie mój mąż, który jest jednocześnie basistą i aranżerem muzycznym projektu. Pozytywną stroną takiej realizacji nagrań była z pewnością większa kontrola nad materiałem muzycznym nadsyłanym przez muzyków. Doświadczyliśmy także ogromnego profesjonalizmu i zaangażowania ze strony naszych współpracowników, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Niemniej obydwój z mężem uznaliśmy, że w takiej formie nagrywania zabrakło nam spotkań z ludźmi, opracowania z nimi pewnych muzycznych szczegółów na żywo. Niektóre efekty w muzyce udało się uzyskać i zarejestrować tylko podczas wspólnego muzykowania tu i teraz, więc podczas pracy zdalnej, na odległość, niektóre z nich stały się niemożliwe do uzyskania.

To doświadczenie utwierdziło mnie w przekonaniu, że tam, gdzie spotykają się wspólna pasja, talent i dobra wola dzielenia się tym, co mamy, mogą powstać naprawdę dobre, ważne rzeczy, które działają na korzyść nas wszystkich. Oczywiście dużym ułatwieniem są dla nas współczesne możliwości sprzętowe usprawniające takie działania.

Możemy się wkrótce spodziewać jakichś nowych Pani projektów, utworów?

Oczywiście. Ten rok jest wyjątkowo płodny muzycznie w mojej twórczości. W zasadzie w każdym miesiącu na moim kanale na YouTube, na który serdecznie zapraszam, pojawiają się nowości. Wśród nich znaleźć można zarówno wspomniane utwory projektu „Niebo” (premiera kolejnego utworu już w lipcu), jak i piosenki duetu GGDuo, który tworzymy wraz z mężem. Niedawno odbyły się premiery takich utworów, jak „Nieduptak”, którego tekst w całości stworzyliśmy ze słów naszych dzieci z okresu, gdy uczyły się mówić, a także „Przytulanka” z nową wersją teledysku, w którym udział wzięli nasi słuchacze. Do końca roku mamy zaplanowanych jeszcze kilka premier w przestrzeni internetowej, a niektóre z nich przewidziane są z udziałem naszych odbiorców. Zapraszam do i śledzenia mnie w sieci, a także na moje koncerty, które choć powoli, to są „odmrażane”.



**Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia**

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





**DOSTĘPNY
W APTEKACH**

**TRISEPT
MAX**

**Bezpieczeństwo
każdego dnia**

**TRISEPT MAX – skuteczny środek
do codziennej dezynfekcji rąk**

**Działa wirusobójczo, bakteriobójczo
i grzybobójczo**

**Produktów biobójczych należy używać z zachowaniem środków ostrożności.
Przed każdym użyciem należy przeczytać etykiety informacje dotyczące produktu.**

Trisept MAX Płyn. Produkt służący do higienicznej i chirurgicznej dezynfekcji rąk o działaniu wirusobójczym, bakteriobójczym, grzybobójczym. Produkt do powszechnego stosowania oraz do zastosowania w obszarze medycznym. Skład: Etanol 73%, Propan-2-ol, 10%, gliceryna 10%, woda oczyszczona. Producent: Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” S.A. 03-176 Warszawa, ul. A. Fleminga 2; Wysoce łatwopalna ciecz i pary. Działa drażniąco na oczy. Może wywoływać uczucie senności lub zawroty głowy. Pozwolenie nr 0001/TP/20



TRI/501/07/05/2020



foto: Wikipedia/d

Stanisław Przybyszewski

(1868–1927) pisarz, poeta, dramaturg, nowelista okresu Młodej Polski

Artysta, który chce pouczać „ubogich w duchu”, chce być ich kierownikiem, niechaj raczej zostanie agitator, [...] bo królestwo ubogich w duchu – to chleb, a nie sztuka.

FELIETON \ Strategia obronna kwiczoła a najtwardszy i najgłośniejszy elektorat Platformy Obywatelskiej

Kto artystom narobił na głowy

„Ja się czuję, jakby ktoś na mnie srał cały czas, to jest coś okropnego” – mówiła we wrześniu 2017 r. w Radiu Zet Krystyna Janda w kontekście sytuacji politycznej. Minęły trzy lata i niewiele się zmieniło w podejściu artystów do rzeczywistości. Platforma Obywatelska jawi im się jako wzór cnót i wyspa wolności, chociaż to właśnie za rządów PO zabrano artystom pieniądze, a sztuka stała na żenująco niskim poziomie.



Dorota Kania

Tamta władza lubiła artystów. Już nigdy nie będzie nam tak dobrze” – mówiła w 2011 r. w wywiadzie dla „Wysokich Obcasów” Olga Lipińska w odniesieniu do władz PRL. Dziś wydaje się, że artyści mentalnie tkwią w czasach komuny – ten syndrom dotknął nawet tych, którzy czasów PRL nie pamiętają.

Generalnie chodzi o stan, w którym artyści żyją za pan brat z władzą, nawet jeżeli ona nimi pogardza. Jest jednak swoja, nie wymaga od nikogo rozliczeń i lustracji, nie zagląda w papiery z archiwów IPN, uznaje „wolność, równość, braterstwo”, czyta „Gazetę Wyborczą”, ogląda TVN i jest tak bardzo europejska. Nic to, że w PiS jest znacznie więcej intelektualistów i naukowców niż w PO; że są to ludzie, którzy w czasach PRL zachowali twarz i honor, że nie przeszli na stronę bezpieki. To nie ma żadnego znaczenia dla twardego elektoratu PO, jakim jest właśnie część artystów.

„Nasi” i „obcy”

Przed każdymi wyborami następuje wzmożenie wśród aktorów i wszelkiej maści artystów. Nawołują, aby głosować na kandydatów Platformy Obywatelskiej i „odsunąć PiS od władzy”. I zawsze jest taka prawidłowość: polityk, który pozostaje w PiS, jest postrzegany jako cham, burak i prymityw, ale po przejściu do PO staje się krynicą mądrości. Wystarczy przypomnieć, jak traktowano Radosława Sikorskiego, Romana Giertycha, Kazimierza Marcinkiewicza, Michała Kamińskiego czy Kazimierza Michała Ujazdowskiego, gdy byli w rządzie PiS–Liga Polskich Rodzin–Samoobrona. Powstawały dowcipy na ich temat i mało wybredne żarty kabaretowe. Sytuacja się diametralnie odmieniła, gdy odeszli z PiS i zostali politykami bądź sympatykami PO: byli traktowani jak swoi, z należytą powagą i szacun-



PO–PSL zabrały artystom preferencje podatkowe. Ci jednak, zamiast walczyć o swoje prawa, woleli w wyborach w 2015 r. popierać Bronisława Komorowskiego | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

kiem. A to, że musieli wcześniej złożyć samokrytykę, jak nie przymierzając za czasów Lenina i Stalina, to już zupełnie inna historia.

Nie zapomnę, jak zaraz po zwycięstwie koalicji PO–PSL w październiku 2007 r. przez TVN przetoczyły się tabuny artystów, którzy pletli androny i piramidalne bzdury, jak to ludzie nagle „zaczęli się do siebie uśmiechać” i jak „wszędzie zapanowała przyjazna atmosfera”. Prym w opowieściach na temat „przwracania normalności” wiodł oczywiście dyżurny krytyk PiS Zbigniew Holdys.

Mann, Niedźwiecki i inni dla Komorowskiego

Z wypowiedzi artystów wynikało, że po objęciu rządów PO–PSL nastanie „normalność” (czytaj: eldorado finansowe). I część artystów rzeczywiście się nie zawiodła: spłynęły kontrakty reklamowe, zamówienia, role.

Zapewne mało kto dziś pamięta, że osiem miesięcy po katastrofie smoleńskiej do Warszawy na zaproszenie ówczesnego prezydenta Bronisława Komorowskiego przyjechał Dmitrij Miedwiediew. Jednym z elementów wizyty był udział prezydentów w koncercie, na którym artyści śpiewali piosenki Włodzimierza Wy-

sockiego. Koncert powstał według scenariusza i w reżyserii Jerzego Satanowskiego, a do udziału w nim zaproszono m.in. Artura Barcisia, Margitę Ślizowską i Annę Ozner.

Dla Miedwiediewa śpiewał także Maciej Maleńczuk. Piosenkarz wziął też udział w koncercie w siedzibie Programu III Polskiego Radia „Przeboje Radia Luksemburg”, który poprowadzili Marek Niedźwiecki i Wojciech Mann. Utwory The Beatles, The Doors czy Led Zeppelin wykonali Maciej Maleńczuk, Ania Rusowicz i Mieczysław Ścieśniak. Koncert został zorganizowany specjalnie dla księżnej pary Luksemburga, księcia Henryka i księżnej Marii Teresy, oraz dla Bronisława i Anny Komorowskich.

Wtedy jakoś nie było utyskiwań na rządzących, na „romans tronu z artystami”, a tym ostatnim nikt nie „robił” na głowy. Wręcz przeciwnie, przychodzili do Pałacu Prezydenckiego czy Belwederu, pokazywali się bez żenady w towarzystwie polityków. I były kontrakty reklamowe – m.in. Maciej Maleńczuk wystąpił w reklamie promującej Meritum Bank, komercyjny bank z siedzibą w Gdańsku, który funkcjonował w latach 2008–2014.

Cięcia w ciszy, wrzask po wyborach

W czasie rządów PO–PSL zostało zabrane artystom 50 proc. kosztów uzyskania przychodu (przywrócił to dopiero rząd PiS), co nie spotkało się praktycznie z żadnymi sprzeciwami. Artystom, którzy mieli „swoją” władzę, nawet do głowy nie przyszło, by zaprotestować, by głośno wyrazić wobec tych przepisów dezaprobatę, nie mówiąc już o jawnym buncie. Zamiast walczyć o swoje prawa, woleli w wyborach w 2015 r. popierać Bronisława Komorowskiego – na jego liście poparcia znaleźli się m.in.: Jan A.P. Kaczmarek, Janusz Anderman, Filip Bajon, Ewa Braun, Maciej Englert, Andrzej Grabowski.

Po zwycięstwie PiS artyści jęli krzyczeć o łamaniu praw konstytucji itd. Po zwolnieniach i odejściach aktorów z Teatru Polskiego we Wrocławiu zaczęto budować czarną legendę wicepremiera, ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego – powstał Teatr w Podziemiu, pisano manifesty. Artystów wspierał wrocławski poseł Krzysztof Mieszkowski (Nowoczesna), który jako dyrektor Teatru Polskiego gigantycznie go zadłużył, doprowadzając niemal do ruiny.

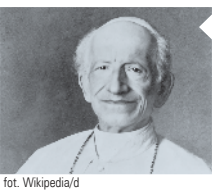
Problemy Mieszkowskiego rozpoczęły się w 2014 r., wte-

dy wszczęto procedurę odwołania go z funkcji. Jak pisały media, Teatr Polski był zadłużony na ponad 800 tys. zł, a przez nieopłacone rachunki, niedługo przed planowaną premierą „Wycinki” Krystiana Lupy, w budynku odcięto ciepłą wodę i ogrzewanie. W 2015 r. Teatr Polski wystawił spektakl pt. „Śmierć i dziewczyna”, w którym wystąpili aktorzy porno. Minister Piotr Gliński zażądał wstrzymania tej premiery. Przeciwno obrazoburczemu spektaklowi protestowało wiele środowisk, w tym także sami artyści.

Warto zwrócić uwagę na to, że gdy za czasów rządów PO wyrzucano z pracy artystów (m.in. aktorów), media i środowiska popierające Platformę siedziały cicho. Tymczasem gdy dyrektorzy teatrów mianowani już za rządów PiS usiłowali wprowadzić jakiejkolwiek zmiany, natychmiast spotykało się to z wrzaskiem i awanturą. Padają słowa, które powszechnie są uznawane za niecenzuralne. Oprócz wyzwick syją się mało wybredne żarty i kompromitujące ich autora kpiny; w tych celuje pisarka Maria Nurowska.

Artyści, którzy publikują w sieci durnowate filmiki popierające kandydata opozycji, nie widzą swojej śmieszności, nie dostrzegają, że stali się karykaturą swojego zawodu.

Nikt im nie odmawia prawa wyboru; każdy przecież może głosować, jak chce. Chodzi jednak o styl i o uleganie zbiorowej histerii wytworzonej wokół nieistniejącego problemu, sprawy całkowicie oderwanej od rzeczywistości. Propaganda, specjaliści od PR i politycy opozycji tak skutecznie wmówili niektórym artystom „zamordyzm” i „faszyzm” PiS, że ci biedni aktorzy przyzwyczajeni do grania ról w to uwierzyli. Uwierzyli w to także niektórzy przedstawiciele innych artystycznych zawodów. Czują się atakowani i przyjmują strategię obronną kwiczoła (dla tych, co nie wiedzą: kwiczoł podczas ataku opryskuje napastnika swoimi odchodami). Jest na to jedyna rada: terapia, która pozwoli na prawdziwe postrzeganie rzeczywistości.



Leon XIII

(1810–1903) właśc. Gioacchino Pecci; papież w latach 1878–1903

\\ Należy energicznie usiłować odeprzeć kłamstwo i fałsz przez odwołanie się do źródeł, pamiętając, że pierwszym obowiązkiem historyka jest nie dopuścić do kłamstwa, drugim zaś – nie bać się powiedzieć prawdy. \\

PUBL...

15

HISTORIA \ 75. rocznica najazdu... Czechosłowacji na Polskę

Zapomniana okupacja

Minęło właśnie 75 lat od... najazdu Czechosłowacji na Polskę! To nie żart. Tak naprawdę było. 10 czerwca 1945 r. oddział pancerny czechosłowackiej armii wtargnął do przygranicznego powiatu raciborskiego i przez sześć dni okupował stację Chałupki na linii kolejowej Racibórz–Bogumin. Gdy się wycofał, Czechosłowacja ruszyła na (też przygraniczną) ziemię kłodzką. Przez pięć dni operował tam, na północ od Międzylesia, czechosłowacki pociąg pancerny.



Ryszard Czarnecki

W trakcie tej okupacji ówczesny rząd w Warszawie wystosował notę dyplomatyczną, protestując przeciwko „brutalnym metodom eksterminacji polskiego żywiołu na Zaolziu”. Rzeczywiście, Czechosłowacja wykorzystywała zamieszanie po dopiero co zakończonej – w Europie, bo w Azji trwała jeszcze przez cztery miesiące – II wojnie światowej. Praga powtórzyła ten sam manewr co ćwierć wieku wcześniej, gdy zajęła Zaolzie oraz dokonała okupacji zagłębia przemysłowego w Ostrawie. W tym czasie Polska walczyła o życie ze Związkiem Sowieckim...

Czeski nóż w plecy

Te haniebne fakty dokonane uszły ówczesnej Czechosłowacji płazem, bo II Rzeczpospolita prowadziła wojnę na kilku frontach: z Armią Czerwoną, z Ukraińcami, wreszcie z Niemcami – w praktyce, choć nieoficjalnie, bo wspierała przeciw wszystkim trzy powstania śląskie, a także powstanie wielkopolskie. Gdy z kolei my, wykorzystując sytuację międzynarodową (tak jak Czechosłowacja 18 lat wcześniej), w 1938 r. z powrotem przejęliśmy Zaolzie, to do dzisiaj wielu ekspertów od siedmiu boleści, łże-historyków i pseudo-dziennikarzy przedstawia zajęcie przez państwo polskie Zaolzia jako przejaw nacjonalizmu i rzekomej umowy z Hitlerem, kompletnie przemilczając, w jakich okolicznościach to samo Zaolzie straciliśmy: po agresji Czechów, gdy Armia Czerwona maszerowała na Warszawę i wszystkie polskie siły skoncentrowano do obrony przed bolszewikami.

Zatem w 1945 r. mieliśmy powtórkę nie tyle z rozrywki, ile z eksterminacji Polaków na Zaolziu. Dla-

tego też władze w Warszawie, chcąc nie chcąc, oficjalnie zapowiedziały „podjęcie wszelkich środków w celu zapewnienia obrony ludności polskiej”. Ba, nawet – o czym mało kto już dziś pamięta – nastąpiła koncentracja wojsk polskich w rejonie Cieszyna.

Oczywiście, jak to w historii bywało wcześniej, w rolę sędziego i rozjemcy wcielili się Związek Sowiecki i obojście Stalin.

„Świat się dowiedział, nic nie powiedział”

Gdy piszę te słowa w Brukseli, mija dokładnie 75. rocznica... rozpoczęcia „rokowań” w Moskwie: podczas czterodniowych negocjacji Kreml skwapliwie, podług starorzymskiej zasady „divide et impera”, jakoś tak „godził” Polskę i Czechosłowację, żeby pokazać, kto tu rządzi i od kogo wszystko w tym regionie zależy.

Rosjanie bowiem już wcześniej – a konkretnie sowiecki komendant Zaolzia – wsparli władze czeskie w zlikwidowaniu spontanicznie powstałej polskiej Tymczasowej Rady Narodowej Zaolzia. Ten czechosłowacko-sowiecki sojusz zlikwidował też polską administrację i oddziały porządkowe, coś na kształt paramilicji. Czechosłowacka straż graniczna obsadziła dawną granicę Czechosłowacji i Polski sprzed 1 października 1938 r. Co więcej, przystąpiono do usuwania Polaków przybyłych na Zaolzie po październiku tegoż roku 1938. Nasi rodacy na Zaolziu zostali poddani rozmaitym represjom. Nie dopuszczono do uruchomienia polskich szkół, usuwano Polaków z mieszkań. Stro- na polska mogła jedynie zapewniać moralno-propagandowe wsparcie poprzez... audycje Radia Katowice.

W tym samym czasie, czyli w maju 1945 r., Czechosłowacja podniosła oficjalnie roszczenia terytorialne wobec części Górnego Śląska z Głubczycami i Ra-



Morawska Ostrawa, gmach Konsulatu RP, 1934 r. | fot. NAC/d

ciborzem, a także ziemi kłodzkiej. Przybrało to ramy organizacyjne: w mieście Náchod, 5 km od granicy z Polską powstał Narodni Vybor pro Uzemi Kladsko, czyli Rada Narodowa dla Ziemi Kłodzkiej. W Pradze zainaugurowano działalność ogólnoczeskiego Związku Przyjaciół Kłodzka – Svaz Pratel Klatzka.

Kulminacja antypolskich działań z likwidacją oddolnie powstałych polskich struktur nastąpiła przy jednoznacznym poparciu Sowietów 9 maja 1945 r. Być może nie przypadkiem uczyniono to w dniu zakończenia II wojny światowej, kiedy oczy świata skierowane były na Berlin i nikt nie zamierzał nawet pisać w obronie naszych rodaków. Rodaków, którzy na Zaolziu i w 1920 r., i w 1945 r., mimo 18 lat czechosłowackich antypolskich rządów, stanowili większość. „Świat się dowiedział, nic nie powiedział...”.

Pax Sovietica, czyli Moskwa rządzi i dzieli

Gdy parę lat temu prezydent Putin zaprosił do rosyjskiego Soczi prezydentów dwóch państw Kaukazu Południowego (nie używajmy nazwy rosyjskiej: Zakaukazie!), Armenii i Azerbejdżanu, którzy przez kilka dni prowadzili krwawą wymianę ognia w rejonie Górskiego Karabachu (nie używajmy rosyjskiej nazwy: Nagorno-Karabach!), będącego przedmiotem sporu między Erywaniem (nie używajmy rosyjskiej nazwy: Erewan!) a Baku, można było pomyśleć o sytuacji sprzed ponad 70 lat, gdy poprzednik Putina, Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili, pseudonim partyjny „Stalin”, władczo dzielił sporne tereny między Polską a Czechosłowacją. Moskwa wtedy opowiedziała się ostatecznie, aby cały „poniemiecki” Śląsk objęła administracja polska, Zaolzie zaś – czechosłowacka. Przy okazji jednak

dała obu stronom namiastkę wyboru: uznała, że gdy Polska i Czechosłowacja dogadają się w sprawie kwestii terytorialnej bądź wymiany części terytorium, to Kreml w to nie będzie ingerował. Wyszło na to samo, bo i Warszawa, i Praga podtrzymały swoje żądania: Czechosłowacja wobec części Górnego Śląska i ziemi kłodzkiej, a Polska wobec Zaolzia.

Zakończyło się więc tak, że mimo akcji militarnych, politycznych, propagandowych (i represji wobec Polaków na Zaolziu) wszystko wróciło do status quo ante. Skądinąd Czeši być może właśnie dlatego zaatakowali polskie terytorium, aby zachować status quo w postaci Zaolzia po swojej stronie, oczywiście za pełną zgodą Moskwy.

Po latach można się zastanawiać, dlaczego komunistyczne władze w Warszawie oficjalnie ostro protestowały przeciwko dyskryminacji Polaków na Zaolziu oraz skoncentrowały wojska wokół Cieszyna. Otóż, jak się wydaje, „twarde” stanowisko władz w Warszawie w sprawie Zaolzia miało być sygnałem, że jest to „polski rząd” i walczy o to samo, o co walczyły też rządy II Rzeczypospolitej. Miało to w oczach Polaków „spolonizować” rząd premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego z komunistycznej PPR, a jednocześnie zmobilizować społeczeństwo polskie i skupić je wokół „patriotycznej” Polskiej Partii Robotniczej.

Zapewne komuniści w Warszawie chętnie by dokonali zamiany, oddając Kłodzko, Racibórz i Głubczyce w zamian za zamieszkane głównie przez Polaków Zaolzie. Jednak scenariusz pisany w Moskwie był inny.

Busko-Zdrój. Już jesteśmy dla Państwa otwarci! Pensjonat Sanato, pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zadzwoń i zapytaj 41 378 19 48 www.sanato.com.pl

4 OPINIE 5 TEMAT DNIA 6 POLSKA 7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 12 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 SPORT 17 ŚRODOWISKO 18 OBRONA NARODOWA/TV

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



„LEWY” ZNÓW KRÓLEM

BUNDESLIGA \ Piłkarz Bayernu Monachium Robert Lewandowski zakończył sezon niemieckiej ekstraklasy z 34 golami i po raz piąty został królem strzelców. Tytuł mistrzowski Bawarczycy zapewnili sobie już wcześniej. Polak został pierwszym piłkarzem od ponad 40 lat, który zdobył 34 bramki w jednym sezonie Bundesligi.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Legia Warszawa nie jest jeszcze mistrzem Polski

Świętowanie trzeba odłożyć

Wciąż nie poznaliśmy mistrza Polski. Legia Warszawa nie wykorzystała szansy na wcześniejsze zapewnienie sobie tytułu i tylko zremisowała 1:1 z Piastem Gliwice. Kolejna okazja do potwierdzenia ligowego prymatu już za tydzień w Poznaniu w hitowym meczu z Lechem, który wczoraj zremisował 2:2 ze Śląskiem Wrocław.

Artur Szczepaniak

Goście z Gliwic na Łazienkowskiej już od 55. min grali w osłabieniu, gdy w ciągu kilkudziesięciu sekund dwie żółte, a w konsekwencji czerwoną kartkę dostał Bartosz Rymaniak. Mimo to Piast w 58. min objął prowadzenie, bo rzut karny wykorzystał Jorge Félix. Później Legia z minuty na minutę przeważała coraz bardziej, ale po raz kolejny okazała się nieskuteczna. W końcu wyrównał strzałem głową w 84. min rezerwowo Maciej Rosołek. Serbski szkoleniowiec Legii Aleksandar Vuković docenia postawę 18-letniego Rosołka, dla którego było to trzecie ligowe trafienie w tym sezonie.

– Maciek zdobył swoją drugą najważniejszą bramkę w życiu i jestem pewien, że stać go na kolejne. To chłopak, który jest po urazie, więc będziemy wprowadzać go na boisko stopniowo. Cieszę się, że znów pomógł drużynie i pokazał, że na wiele go stać – ocenił Vuko. – Chwała drużynie za to, że wróciła do gry po utracie bramki. Na pewno zasłużenie ten mecz zremisowała. Wydaje mi się, że byłoby ogromnie niesprawiedliwie, gdybyśmy dzisiaj przegrali. Chcieliśmy zdobyć trzy punkty, byliśmy gotowi na zwycięstwo w tym me-



Maciej Rosołek zapewnił Legii bezcenny punkt w meczu z Piastem | fot. Leszek Szymański/PAP

czu. Zrobiliśmy jeden niepotrzebny błąd, to było danie pretekstu sędziemu, żeby zagwizdać karnego przeciwko Legii, bez sprawdzenia sytuacji – krytykował kolejny słaby występ Szymona Marciniaka, naszego eksportowego arbitra, Vuković.

Arbiter z Płocka podjął dwie kontrowersyjne decyzje – usunął z boiska Rymania i podyktował karnego po wątpliwym faulu Pawła Wszołka. O krok od kompro-

mitacji był przy голу dla Legii. Po strzale Rosołka bramkarz gości František Plach wygarnął piłkę zza linii bramkowej. Nie zauważył tego ani Marciniak, ani jego liniowy pomocnik. Sędzia musiał skorzystać z VAR, choć robi to rzadko, i ostatecznie gola uznał.

Przed szlagierem na Łazienkowskiej, pięć kolejek przed końcem sezonu, legioniści wyprzedzali broniącego tytułu Piasta oraz Lecha

Poznań aż o 11 pkt. Gdyby pokonali gliwiczanie, a dzień później Kolejorz nie wygrał we Wrocławiu ze Śląskiem, piłkarze ze stolicy zapewniliby sobie w niedzielę mistrzostwo kraju. Okazało się jednak, że muszą dłużej poczekać z ewentualnym świętowaniem. Przynajmniej tydzień. Ale jeśli się to uda – jak wyliczają statystycy, Legia ma w tej chwili ponad 99 proc. szans na tytuł – to mogą dokonać tego

na stadionie największego ligowego rywala. Mecz w Poznaniu już w sobotę 4 lipca o godz. 17.30.

Lech mógł wczoraj odrobić dwa punkty straty do Legii, ale nie zdołał wygrać we Wrocławiu, choć dwa razy prowadził. Mecz zakończył się wynikiem 2:2 i sytuacja pierwszej czwórki ekstraklasy po tej kolejce się nie zmieniła, bo oba mecze na szczycie zakończyły się remisami.

W sobotę poznaliśmy pierwszego spadkowicza – jest nim ŁKS Łódź. Na 99 proc. kolejnymi będą Arka Gdynia i Korona Kielce. Wisła Płock już zapewniła sobie utrzymanie.

33. KOLEJKA EKSTRAKLASY

Grupa spadkowa

Raków Częstochowa–Arka Gdynia 3:2 (2:0)
KGHM Zagłębie Lubin–Korona Kielce 2:1 (1:1)
Wisła Płock–ŁKS Łódź 2:0 (2:0)

Grupa mistrzowska

Górnik Zabrze–Wisła Kraków 0:1 (0:0)
Legia Warszawa–Piast Gliwice 1:1 (0:0)
Jagiellonia Białystok–Lechia Gdańsk 1:2 (1:0)
Śląsk Wrocław–Lech Poznań 2:2 (0:1)
Mecz Cracovia–Pogoń Szczecin dzisiaj.

1. Legia Warszawa	33 65 66–31
2. Piast Gliwice	33 54 37–30
3. Lech Poznań	33 54 59–31
4. Śląsk Wrocław	33 52 47–39
5. Lechia Gdańsk	33 52 44–43
6. Jagiellonia Białystok	33 48 44–42
7. Cracovia Kraków	32 46 42–34
8. Pogoń Szczecin	32 46 29–32
9. Raków Częstochowa	33 50 45–46
10. Górnik Zabrze	33 47 45–42
11. KGHM Zagłębie Lubin	33 44 54–50
12. Wisła Płock	33 42 39–51
13. Wisła Kraków	33 41 40–50
14. Arka Gdynia	33 33 33–52
15. Korona Kielce	33 30 24–43
16. ŁKS Łódź	33 21 27–59

Byliśmy na Wileńszczyźnie

FELIETON KIBICA \ Po otwarciu granic udało się nam wreszcie pojechać do naszych rodaków na Litwie. Kibice różnych klubów, przedstawiciele stowarzyszenia Odra–Niemen oraz inicjatywy Paczka dla Kresowian w tych właśnie dniach docierają lub już dotarli na Wileńszczyznę z paczkami, które były przygotowane na tegoroczne Święta Wielkanocne.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Na szczęście roztropność podczas zbiórek, w których przyjmowano tylko produkty i materiały chemiczne długoterminowe, sprawiła, że nic nie zostało zmarnowane i wszystko szczęśliwie dotarło do adresatów. Radość ze

spotkań była wielka. Nasza przyjaźń trwa mimo tym razem zewnętrznych przeciwności. Pozdrawiamy serdecznie Wspólnotę Miłosierdzia Bożego z Solecznik i naszego przyjaciela Tadeusza Romanowskiego.

Mimo trwającej pandemii podejmujemy próby przeprowadzenia dalszych inicjatyw, być może w okrojonym kształcie. W lipcu księża wraz z grupą medialną wy-

ruszą na szlak 30. Międzynarodowej Pielgrzymki Pięszej Suwałki–Ostra Brama. Nie chcemy, by stała się ona sztafetą, będziemy starali się ją przejść od początku do końca trasą, którą co roku zmierzamy do Pani Naszych Kresów. Będziemy transmitowali online codzienne msze św., konferencje, a wieczorem – kilka piosenek Pawła Piekarczyka, który został zaproszony do udziału

w tym wydarzeniu. Już dzisiaj można się zapisać do duchowego pielgrzymowania z nami poprzez zgłoszenie na oficjalnej stronie internetowej. Idziemy do Maryi dziękować za wolność! Zapraszamy chętnych na przyjazd do Wilna, tam 24 lipca o godz. 11 w Ostrej Bramie odprawimy mszę św. w intencji tych wszystkich, którzy przez 30 lat wyruszali z nami na pątniczy szlak.

Mieliśmy w tym roku z kibicami przyjąć kolejne grupy dzieci na wakacje. I tu podejmujemy wyzwanie. Wprawdzie nie da się zorganizować aż tylu grup, ile planowaliśmy, ale w sierpniu przyjadą do nas dzieci z Mościsk i Dzieńwieniszek na wypoczynek zorganizowany wspólnie przez kibiców Lecha i Arki. O szczegółach będziemy naszych Czytelników jeszcze informować i prosić, jak co roku, o wsparcie.

Tymczasem w ten weekend emocji nam nie zabrakło, i tych sportowych, i tych politycznych. Najważniejszy mecz odbył się w niedzielę! Miejmy nadzieję, że zwycięski dla Polski. O to się modlił.

NATURA \ Niebezpieczny mieszkaniec lasów



Gatunki inwazyjne to jedno z większych zagrożeń dla bioróżnorodności, z jakimi musimy się współcześnie mierzyć. Mimo zaklinania rzeczywistości przez aktywistów i naukowców mówiących o jej pierwotności problem dotyczy również Puszczy Białowieskiej.

Ekonomiści mawiają, że lepszy pieniądz wypiera ten gorszy. Niestety w dzikiej przyrodzie jest podobnie. Wiele przykładów na całym świecie pokazuje, że introdukowanie nowych, przywiezionych z innych kontynentów gatunków często zagraża rodzimej faunie i florze. W Europie doświadczaliśmy tego wielokrotnie. Tak było chociażby z wiewiórką szarą na terenie Wielkiej Brytanii. Ten gryzoń przywieziony na statkach przez ludzi, pojawiwszy się na wyspach, natychmiast doprowadził praktycznie do zniknięcia rodzimej dla naszego kontynentu rudej wiewiórki pospolitej. Amerykańska wersja jest większa i silniejsza, a do tego przenosi liczne choroby. Podobnie jest również z norcami – europejską i amerykańską. Ta druga, głównie uciekinierzy z ferm futrzarskich, praktycznie wytępiła tę pierwszą. Problem nie dotyczy tylko świata zwierząt, ale również roślin. Dzisiaj wystę-

powanie gatunków obcych jest na tyle powszechne, że wchodzi one również do Puszczy Białowieskiej, ponoć ostatniego „pierwotnego” lasu Europy. Naukowcy zajmujący się tematem nie mają wątpliwości. „Obecność obcych gatunków roślin stwierdzono na 822 stanowiskach w 438 (28,3%), spośród 1550 zlustrowanych pododziałów. (...) Najczęściej występującymi gatunkami obcymi (o ponad 100 stanowiskach) są jabłoń domowa, niecierpek drobnokwiatowy i grusza domowa, zaś najliczniej występującym gatunkiem (o kilkudziesięciu tysiącach osobników) – niecierpek drobnokwiatowy. Spośród kenofitów często i licznie występują dąb czerwony i klon jesionolistny. Wśród gatunków, których liczebność oszacowano na powyżej tysiąca osobników, jest kilka gatunków rodzimych w Polsce, ale w Puszczy Białowieskiej występujących poza granicą ich zasięgu. Są to żarnowiec miotlasty, klon jawor i wystę-

pująca na powierzchni około 4200 m2 turzycza drżączkowata” – czytamy w artykule „Występowanie wybranych obcych gatunków roślin w centralnej części Puszczy Białowieskiej”, autorstwa zespołu Tomasza Jerczyńskiego. Co ważne naukowcy nie analizowali wszystkich gatunków inwazyjnych w Puszczy Białowieskiej, ale tylko 30 wybranych z katalogu kilkuset występujących na tym obszarze. Badania były też przeprowadzane w centralnej części Puszczy Białowieskiej. Nie oznacza to jednak, że wyniki na tym obszarze budzą optymizm. Wręcz przeciwnie. „Wbrew oczekiwaniom, centralna część Puszczy Białowieskiej okazała się nieznacznie bardziej zasiedlona przez gatunki obce niż Puszcza Lacka, stanowiąca brzeżny fragment tego kompleksu leśnego. W Puszczy Lackiej osobniki należące do 21 gatunków obcego pochodzenia rosły w 14,1% wydziałów (Fyalkowska i in. 2015), a w badanej, centralnej części Puszczy

tych samych 21 gatunków występowało w 15,6% wydziałów” – czytamy w opracowaniu. Jak zauważają naukowcy, gatunki inwazyjne pojawiają się przede wszystkim w miejscach, gdzie pojawiają się ludzie, a najczęściej w odległości mniejszej niż 500 metrów od dróg. Sugerują również, że można podjąć działania ograniczające rozprzestrzenianie się gatunków obcych. „Stosunkowo niewielka liczba stanowisk wielu z inwentaryzowanych gatunków, gwałtowne zwiększanie się liczby stanowisk gatunków obecnych w Puszczy od kilkudziesięciu lub ponad stu lat oraz pojawianie się w lasach Puszczy nowych antropofitów sugerują, że gatunki obce dopiero zaczynają kolonizować Puszcze Białowieską. Oznacza to, że jest

jeszcze możliwe ograniczenie tego procesu, o ile działania zapobiegawcze zostaną podjęte szybko” – piszą naukowcy. Lasy Państwowe mają na uwadze problem. Usuwanie gatunków obcych jest możliwe we wszystkich strefach ochrony Puszczy z wyjątkiem rezerwatu ścisłego, a leśników do usuwania tych gatunków prawo wręcz zobowiązuje. Oczywiście można powiedzieć, że analogicznie jest z wycinaniem suchego świerka przy drogach, co nie przeszkadzało przecież aktywistom blokować tych działań.

.....
Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Niezależne Media.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej



fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

AMERYKAŃSCY ŻOŁNIERZE W POLSCE

NATO \ W Polsce przebywa 4,5 tys. członków personelu wojskowego USA na zasadzie rotacyjnej. Wśród nich są żołnierze z Pancерnej Brygadowej Grupy Bojowej (ABCT), wielonarodowej batalionowej grupy NATO, której trzon stanowią żołnierze USA, i 52. Grupa Ekspedycyjna USAF.

Paweł Kryszczak

Podczas spotkania w Waszyngtonie prezydenci Andrzej Duda oraz Donald Trump przyjęli wspólne oświadczenie, w którym podkreślili, że „Polska i Stany Zjednoczone będą kontynuowały pogłębianie współpracy obronnej, m.in. poprzez dalszą implementację wspólnych deklaracji z 12 czerwca 2019 r. i 23 września 2019 r., a także poprzez rozwój planów wzmocnienia więzi wojskowych”.

Jak podkreśla Justyna Gotkowska, ekspert Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, koordynator programu bezpieczeństwa regionalnego, to właśnie realizacja deklaracji o współpracy obronnej z września 2019 r. jest najistotniejszą kwestią. Polska i Stany Zjednoczone uzgodniły wtedy lokalizację dla planowanej zwiększonej obecności wojsk USA.

Poznań wyznaczono na siedzibę Wysuniętego Dowództwa Dywizyjnego. Z kolei Drawsko Pomorskie zostało główną siedzibą Centrum Szkolenia Bojowego do wspólnego wykorzystania przez siły zbrojne Polski i USA. Wrocław-Strachowice wyznaczono na siedzibę bazy lotniczej załadunkowo-rozładunkowej sił powietrznych Stanów Zjednoczonych, a Łask na siedzibę

WASZYNGTON \ O pogłębionej współpracy wojskowej

Polska liczy na zwiększoną amerykańską obecność

Podczas ubiegłotygodniowego spotkania prezydentów Polski Andrzeja Dudy i USA Donalda Trumpa w Waszyngtonie omawiane były m.in. kwestie dotyczące współpracy w dziedzinie obronności. Na agendzie znalazła się też kwestia wydatkowania przez kraje członkowskie NATO co najmniej 2 proc. PKB na cele wojskowe.



Prezydenci Andrzej Duda i Donald Trump spotkali się w Białym Domu w ubiegłym tygodniu. Omawiali m.in. kwestię zwiększenia obecności US Army w Polsce | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

eskadry zdalnie sterowanych statków powietrznych USA.

Zdaniem Justyny Gotkowskiej Stany Zjednoczone we współpracy z Polską i innymi krajami Sojuszu Północnoatlantyckiego powinny dla zwiększenia bezpieczeństwa wschodniej flanki wdrożyć plany, które zostały uzgodnione na szczytach NATO w Warszawie i Brukseli: kontynuowanie reformy struktury dowodzenia, budowanie sił drógiego rzutu, a przede wszystkim podnoszenie gotowości sił sojuszników, zwiększanie mobilności wojskowej, wypełnianie celów natowskiego planowania obronnego NDPP.

Jak zauważa Gotkowska, obecnie w NATO prowadzone są dyskusje, jak odpowiedzieć na rosyjskie zbrojenia w wymiarze nuklearnym. I tej sprawie dotyczyło w ostatnim tygodniu spotkanie ministrów obrony NATO. Są sygnały mówiące o tym, że Sojusz chce wzmacniać odstraszanie nuklearne i zastanawia się, jak zwiększać zdolności konwencjonalne w odpowiedzi na rosyjskie działania. – Chodzi m.in. o wzmocnienie obrony powietrznej, zdolności rakietowych i wywiadowczych. Mijamy nadzieję, że sojusznicy zgodzą się co do strategii i będą wdrażać przyjęte decyzje – zauważa ekspert OSW.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Tajemnica (12) - serial 09:15 Ranczo (44) - serial 10:15 Komisarz Alex (99) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (80) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się oplaca 12:50 BBC w Jedynce 14:00 Elif (759) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	06:50 Bądźmy razem w domu 07:30 Pytanie na śniadanie 11:30 Rodzinka.pl (183) - serial 12:00 Barwy szczęścia (2239) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - telet. 13:35 Na sygnale (225) - serial 14:10 Coś dla ciebie 14:35 Operacja zdrowie! - mag. 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (63) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:10 Więzień miłości (332) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - telet. 19:00 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 19:30 Barwy szczęścia (2239) - serial 20:05 Grunt to rodzinka - komedia sensacyjna, Francja 2004. 21:50 McMafia (7) - serial 23:00 Ostatnia rodzina - dramat obyczajowy, Polska 2016. Dziennikarz muzyczny, tłumacz i eseista Tomasz Beksinski wprowadza się do mieszkania obok swoich rodziców. Niebawem wychodzi na jaw, że nad rodziną ciąży fatum.	05:45 Mango - telezakupy 07:00 Wstajesz i wiesz 09:00 Szpital (565) - serial 10:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 11:05 Detektywi (567) - serial 11:40 Detektywi (568) - serial 12:15 Ukryta prawda (831) - serial 13:15 Szpital (566) - serial 14:15 Detektywi (569) - serial 14:50 Detektywi (570) - serial 15:25 Efekt Domina (6) - serial 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (832) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:20 Milionerzy - teleturniej 21:00 Romeo musi umrzeć - film sensacyjny, USA 2000. Han Sing, syn mafiosa, został skazany na odsiadkę w więzieniu w Hongkongu, podczas gdy jego rodzina uciekła do Stanów Zjednoczonych. Gdy Sing dowiaduje się, że jego brat został zamordowany przez członków rywalizującego gangu, ucieka z więzienia i wyrusza do San Francisco w poszukiwaniu zemsty.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (565) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (566) - serial 09:45 Sekrety rodziny (83) - serial 10:45 Dlaczego ja? (910) - serial 11:45 Gliniarze (461) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (730) - serial 14:45 Dlaczego ja? (680) - serial 15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (141) - serial 17:45 Sekrety rodziny (131) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Megahit: Logan - film SF, Kanada/Australia/USA 2017, reż. James Mangold, wyk. Hugh Jackman 23:00 Eagle Eye - thriller, Niemcy/USA 2008. Dwoje nieznajomych, Jerry i Rachel, zostaje wrobionych w polityczny zamach. Muszą połączyć siły, by walczyć o swoje życie i przetrwanie całego narodu. 01:25 Jack Ryan: Teoria chaosu - film sens., Rosja/USA 2014	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:45 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:20 Ja, Paweł 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Studnia 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:50 Telezakupy 14:05 Polska na dzień dobry 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:50 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Filmowe życiorysy 09:25 Słowo życia 09:30 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Święty na każdy dzień 10:20 Ja, Paweł 10:45 100 cudownych miejsc na świecie 11:00 Święcenia biskupie ks. dr. Adama Bába 13:50 100 cudownych miejsc na świecie 14:00 Dar nadziei - historia Tony'ego Melendesa 14:40 Stara i nowa bazylika Świętego Piotra 15:30 Syria - Damaszek i okolice 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 Spotkania z ekologią 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w Wysockim Mazowieckim 19:35 Jesteśmy katolikami 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:10 Paweł - apostoł łask 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Msza święta
PO POŁUDNIU	16:05 Przysięga (202) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Włoska rodzina (39) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:15 Alarm! 20:35 Cena wolności (16) - serial 21:45 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 22:45 Numer 387 - zaginięci w Morzu Śródziemnym - film dok., Francja 2017 23:55 Warto rozmawiać - talk-show 00:55 Wspaniały Joe - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2000 02:45 Miłość w Indiach - komedia romantyczna, Francja 2016		23:20 Gliniarz z metropolii - komedia sens., USA 1997 01:50 Co za tydzień			
WIECZOREM						

Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurkowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wołniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kietucki

Fotodyscyplina: Maja Wójcik, Karolina Janderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Beata Dróżdź

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzka, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Odkrywaj z nami **PUSZCZĘ BIAŁOWIESKĄ**



Specjalne dodatki edukacyjne znajdziesz
w „Gazecie Polskiej Codziennie” i na gpcodziennie.pl

WIĘCEJ NA:

 **puszcza** tv



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



Poniedziałek
29/06/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM FILMOWE PRZEGLĄD FILMÓW LGBT

Tęczowy Tydzień za nasze pieniądze

DCF to instytucja samorządu województwa dolnośląskiego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dolnośląskie Centrum Filmowe, instytucja kultury samorządu województwa dolnośląskiego, postanowiło zorganizować Tęczowy Tydzień, czyli siedem seansów filmowych o LGBTQ+.

Nikodem Prokocimski

Organizatorzy, reklamując wydarzenie, piszą: „Zapraszamy do refleksji i rozmowy o naszym stosunku do odmienności, o potrzebie otwartości i szacunku dla drugiego człowieka. Od 26 czerwca do 2 lipca pokażemy w DCF siedem tytułów, które portretują życie, emocje i problemy osób ze środowiska LGBTQ+”. Kino pokaże siedem filmów, które „czasem poważnie, a czasem żartobliwie, traktują o uczuciach, marzeniach i codziennych wyzwaniach osób należących do środowiska LGBTQ+”. Jak uzasadnia w mediach Jarosław Perduta, dyrektor DCF, ten przegląd to zaproszenie do refleksji i rozmowy, m.in. o roli władzy i mediów w budowaniu atmosfery tolerancji. Dyrektor wyjaśnia, że Tęczowy Tydzień to reakcja

Wydaje się, że przedwyborcza debata polityczna stała się po prostu kolejnym pretekstem, by coraz śmielej wprowadzać do świata popkultury tęczową narrację

na „sposób, w jaki w debacie publicznej niektórzy politycy mówią dziś o drugim człowieku, co jest całkowicie niedopuszczalne”. Wydaje się jednak, że przedwyborcza debata polityczna stała się po prostu

kolejnym pretekstem, by coraz śmielej wprowadzać do świata popkultury tęczową narrację. O ile prywatne kina mogą wyświetlać dowolne filmy, o tyle samorządowa instytucja kultury nie powinna propagować niebezpiecznego dla tradycyjnego modelu rodziny światopoglądu.

Perduta na łamach wrocławskiej „Gazety Wyborczej” tłumaczy, że w DCF gości zarówno kino LGBT, jak i katolickie, a miejsce, którym zarządza, cechuje różnorodność. Czy jednak wrocławscy i dolnośląscy podatnicy są tak bardzo chętni, by promować tego typu treści? Szczególnie, że środowisko LGBT podczas różnego rodzaju organizowanych przez siebie wydarzeń, jak np. manifestacje, niejednokrotnie obrażało tradycyjny model rodziny, wiarę katolicką i katolików.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

POMOC

Dodatki solidarnościowe

ZUS przelał na konta 2 tys. Dolnoślązaków pierwsze dodatki solidarnościowe. W całym kraju złożono ich już kilkadziesiąt tysięcy – poinformowały służby prasowe Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu.

Regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku Iwona Kowalska-Matis poinformowała, że we Wrocławiu zrealizowano 909 wniosków, w Wałbrzychu 600, a w Legnicy 411. – Wnioski w większości wypełniane są poprawnie. Zakładamy, że wielu błędów nie będzie, gdyż wniosek można składać wyłącznie elektronicznie i system weryfikuje go przed

wysłaniem, ale nadal zdarzają się błędnie wpisane numery kont bankowych, na które mają być przebrane pieniądze – powiedziała rzeczniczka. Dodała, że wniosek o dodatek solidarnościowy i instrukcja jego wypełnienia są dostępne na portalu PUE ZUS. O wypłatę mogą wnioskować osoby, z którymi po 15 marca 2020 r. pracodawca z powodu COVID-19 rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem lub po tym terminie ich umowa o pracę na czas określony wygasła. Warunkiem otrzymania dodatku solidarnościowego jest też podleganie ubezpieczeniu społecznym z tytułu umowy o pracę przez łączny okres co najmniej 60 dni w 2020 r.

(jw. PAP)



POLICJANCY I PRACOWNICY MPK W AKCJI

WROCŁAW \ W autobusach i tramwajach po raz kolejny spotkać można było wspólne patrole policjantów i pracowników MPK. Kontrolerzy sprawdzali bilety, a funkcjonariusze przypominali podróżującym m.in. o konieczności stosowania się do nakazów i zaleceń podczas przemieszczania się środkami komunikacji publicznej. Oprócz pouczeń wręczano także jednorazowe maseczki.

fot. Policja/d

DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM FILMOWE

Tęczowy Tydzień za nasze pieniądze

Dolnośląskie Centrum Filmowe, instytucja kultury samorządu województwa dolnośląskiego, postanowiła zorganizować Tęczowy Tydzień. Przyjrzyjmy się filmom, które w jego ramach zostaną zaprezentowane.

Nikodem Prokocimski

Krewetki w cekinach" to komedia opowiadająca o amatorskiej drużynie piłki wodnej, złożonej z homoseksualistów, która chce wystartować w zawodach Gay Games, finale gejowskich zawodów piłki wodnej w Chorwacji.

Kolejna pozycja to „Nina”. Kobieta, która ma kochającego męża, ale nie może zająć w ciąży. Małżeństwo postanawia więc wynająć surogatkę. Jakby tego było mało, surogatka Magda jest... lesbijką, a między Niną i Magdą nawiązuje się romans.

Krew w żyłach mrozi jednak opis filmu „Mandarynka”, który DCF wyświetli 30 czerwca. „Transseksualna prostytutka Sin-Dee wychodzi z aresztu i dowiaduje się od swojej najlepszej przyjaciółki, że jej chłopak ją zdradził, w dodatku z biologiczną kobietą. Wściekła, ale cały czas na wysokich szpilkach, dumnie przemierza zakazane ulice Los Angeles, aby go odnaleźć i zaważyć o swój związek”. W filmie główną rolę gra Kitana Kiki Rodriguez, która jest amerykańską aktorką transpłciową. Z kolei w filmie „Życie Adeli: Rozdział 1 i 2” tytułowa bohaterka ma 15 lat i uczęszcza do liceum. Przeżywa pierwsze



zauroczenie, pierwszy seks i miłosne rozczarowanie. Jej życie zmienia się jednak na zawsze, gdy pewnego razu spotyka Emmę, młodą kobietę o niebieskich włosach. To właśnie dzięki niej Adela odkrywa swoje lesbijskie pragnienia.

Pojawia się pytanie, czy główni bohaterowie mogą posłużyć jako wzory społeczne? Czy takie obrazy chcemy pokazywać młodzieży? Zastanawiająca jest wypowiedź Lukasa Dhonta, który wyreżyserował film „Dziewczyna”, prezentowany

FESTIWAL

2020 23-26.07

10th International Festival of Ephemeral Art
in Sokołowsku and ONLINE
CONTEXTS
10 Międzynarodowy Festiwal
Sztuki Efemerycznej w Sokołowsku i ONLINE
KONTEKSTY live

Sztuki efemeryczne

10. Międzynarodowy Festiwal Sztuk Efemerycznych Konteksty odbędzie się w Sokołowsku w dniach 23-26 lipca. W jego programie znajdą się performanse, działania dokamerowe, wystawy, spotkania oraz filmy.

Jak poinformowali organizatorzy, obok działań na miejscu Festiwal Konteksty w Sokołowsku odbywać się będzie także w sieci, na stronie konteksty.live oraz na Facebooku: facebook.com/konteksty.sokolowsko. W czasie trwania festiwalu wszystkie wydarzenia będą dostępne w postaci transmisji wideo. Tegoroczna edycja festiwalu prowadzona

będzie dwutorowo. Hasłem jednej z linii kuratorskich jest samotność jako ostateczna kondycja ludzka, druga zaś zakłada odniesienie się do wątków azylu, schronienia i relacji z innymi ludźmi w naturze, z dala od cywilizacji.

Organizatorem Festiwalu Sztuk Efemerycznych jest Fundacja Sztuki Współczesnej In Situ, a jego partnerami Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowe Centrum Kultury i Austriackie Forum Kultury.

Udział w festiwalu jest bezpłatny.

Grzegorz Janikowski

OCHRONA ŚRODOWISKA

Usuną rakotwórczy azbest



W Polsce i całej Unii wprowadzony jest zakaz używania azbestu | fot. WFOŚiGW/d

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu podał listę gmin, które otrzymają dofinansowanie na usunięcie niebezpiecznego azbestu w naszym regionie.

Do programu przystąpiło 109 samorządów, które łącznie zawnioskowały o dotacje w kwocie około 2,8 mln zł. W tym roku w gminach na Dol-

nym Śląsku zostanie usunięte około 5,2 tys. ton rakotwórczego azbestu.

Fundusz we Wrocławiu już od 9 lat ogłasza konkurs, którego celem jest usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest. Dzięki niemu na Dolnym Śląsku usunięto około 29 tys. ton tego odpadu – mówi Łukasz Kasztelowicz, prezes

zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu. Warunkiem przystąpienia samorządów do konkursu było wcześniejsze przeprowadzenie inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest. Gminy musiały także przedstawić program usuwania tego materiału, zatwierdzony przez Radę Gminy. – Konkurs jest częścią ogólnopolskiego programu mającego na celu finansowanie usuwania wyrobów zawierających azbest. Dla naszego regionu WFOŚiGW we Wrocławiu wypłaci ponad 1,4 mln zł, pozostałe środki przekaże Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – mówi Bartłomiej Wiąrowski, wiceprezes WFOŚiGW we Wrocławiu.

Azbest był wykorzystywany przy produkcji płyt elewacyjnych, rur ciśnieniowych czy materiałów potrzebnych do produkcji pokryć dachowych. Od 2005 r. w Polsce, podobnie jak we wszystkich krajach Unii Europejskiej, obowiązuje zakaz stosowania azbestu. Azbest jest szkodliwy dla zdrowia, może być przyczyną licznych chorób. Eksperti ostrzegają, że wdychanie włókien z uszkodzonych płyt eternitowych może być powodem groźnych chorób, m.in. pylicy i nowotworów.

(jw. WFOŚiGW)

TRWA ZGŁASZANIE PROJEKTÓW

ŚWIEBODZICE \ Można zgłaszać projekty do budżetu obywatelskiego. Propozycje muszą dotyczyć wyłącznie terenu gminy oraz należeć do katalogu zadań własnych. Zgłoszenie projektu wymaga poparcia co najmniej 3 osób.

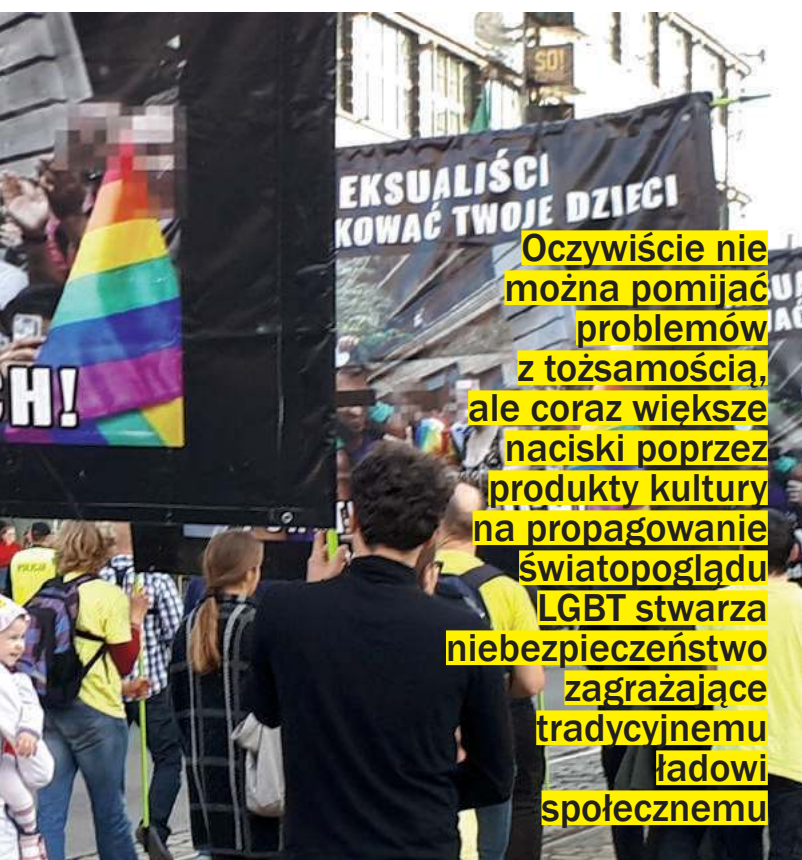
fot. mat. pras./d



USŁUGA UMIESZCZENIA PIECZĄTKI

REGION \ Od 29 czerwca w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu zostaje wprowadzona usługa umieszczenia pieczątki w dokumencie podróży cudzoziemca, która potwierdza złożenie wniosku o pobyt. Osoby bez pisma od inspektora nie zostaną obsłużone.

fot. mat. pras./d



Oczywiście nie można pomijać problemów z tożsamością, ale coraz większe naciski poprzez produkty kultury na propagowanie światopoglądu LGBT stwarza niebezpieczeństwo zagrażające tradycyjnemu łaadowi społecznemu

Przeciwko ideologii LGBT protestowały środowiska katolickie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

z kolei w Kinie Nowe Horyzonty we Wrocławiu. – Zaintrygowana mnie piętnastolatka, któ-

ra wybrała swoją tożsamość na przekór reakcjom innych. Dla nastolatka czekanie jest czymś bardzo trudnym. Chciałbyś już znaleźć się na drugim końcu drogi i żeby czas płynął szybciej. Marzy ci się, by stać się tym, kim wyobrażasz sobie,

że jesteś. Dodaje to niewinności do obsesji. Gdy jesteś w ciele, w którym nie czujesz się dobrze – mówił Dhont.

Stawanie się kimś z wyobrażeń? Czy nie rodzimy się jako mężczyźni albo kobiety? Czy taka perspektywa, jaka została zawarta w tej wypowiedzi, nie otwiera furtki do niebezpiecznego relatywizowania norm, które panują od wieków? Oczywiście nie można pomijać problemów z tożsamością, ale coraz większe naciski poprzez produkty kultury na propagowanie światopoglądu LGBT stwarza niebezpieczeństwo zagrażające tradycyjnemu łaadowi społecznemu. Bo czy wynajmowanie surogatek, seks 15-latków, sportowe zawody gejowskie (czy są zawody tylko dla heteroseksualistów?) czy areszt transseksualnej prostytutki to społeczna norma? Coś godnego pochwały? Kiedyś odpowiedź była oczywista. Dzisiaj poprawność polityczna pozwala tylko pytać. Niech odpowiedź będzie frekwencja na pokazach zorganizowanych w ramach Tęczowego Tygodnia. Społeczeństwo polskie i dolnośląskie jest otwarte i tolerancyjne, ale miejmy nadzieję, że zna granice dobrego smaku i moralności.

westycji otrzymają wszystkie gminy i powiaty w naszym kraju. Dolnośląskie samorządy otrzymają łącznie 383 221 043 zł. Wartość przekazanych środków zależy od wartości planowanych przez gminy i powiaty inwestycji, a podział środków dokonany został według określonego algorytmu, który uwzględnia planowane wydatki samorządów, a także ich możliwość. Fundusz odegra rolę tarczy dla samorządów.

– Fundusz Inwestycji Samorządowych ma znaczący wpływ na działalność samorządów. Otrzymane środki będzie można przeznaczyć na inwestycje bliskie ludziom. Tarcza dla samorządów to także wsparcie dla firm, co ma umożliwić utrzymanie miejsc pracy i rozwój przedsiębiorstw – mówił podczas konferencji wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski.

Środki przekazane przez rząd będzie można wykorzystać na takie inwestycje, jak szkoły, przedszkola, żłobki, wodociągi i kanalizacja, szpitale, domy pomocy społecznej, chodniki czy remonty. To także wsparcie dla tysięcy firm i setek tysięcy pracowników.

(jw)

TARCZA ANTYKRYZYSOWA

6 mld zł dla samorządów



Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Z Funduszu Inwestycji Samorządowych zostanie przeznaczonych 6 mld zł – 5 mld zł dla gmin i 1 mld zł dla powiatów

– na dopłaty do inwestycji lokalnych.

Dostęp do wielkiego rządowego programu wsparcia in-

O TYM I OWYM

WEBINAR

Totalitaryzm a wolność religijna

DEBATA ONLINE:

Konfrontacje z totalitaryzmami a kształtowanie się wolności religijnej

PARTNERZY WYDARZENIA



29 czerwca o godz. 18 na profilu Centrum Historii Zajezdnia w serwisie Facebook odbędzie się webinar zatytułowany „Konfrontacje z totalitaryzmami a kształtowanie się wolności religijnej”. Wydarzenie jest otwarte, nie obowiązują wcześniejsze zapisy. Uczestnicy webinaru będą mogli zadawać pytania prelegentom. Obrona wolności religijnej istotnym czynnikiem sprzeciwu wobec totalitaryzmów: zarówno systemu komunistycznego, jak i nazistowskiego. Nierzadko była to oddolna potrzeba egzystencjalna ludzi, a nie tylko działanie organizacji kościelnych. Podczas dyskusji poruszone zostaną kluczowe wątki dotyczące wymiarów wolności religijnej, m.in., jakie są jej źródła,

jaka jest różnica między perspektywą polską i niemiecką oraz jak polskie i niemieckie rozumienie wolności religijnej ma się do europejskich uregulowań w tej materii. W dyskusji udział wezmą: prof. Gert Pickel, niemiecki socjolog i politolog, profesor nauk społecznych, nauczyciel akademicki na Uniwersytecie w Lipsku na Wydziale Teologicznym, gdzie zajmuje się socjologią Kościoła i religii, oraz prof. Kazimierz Ujazdowski, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Łódzkiego, nauczyciel akademicki w Katedrze Doktryn Polityczno-Prawnych UŁ; od 2016 r. pracuje w Parlamencie Europejskim jako doradca ds. zagranicznych UE.

DLA MŁODZIEŻY

Letni Pięciobój Czytelniczy



Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do udziału w wydarzeniu młodzież w wieku 10–16 lat. Letnie igrzyska olimpijskie zostały przeniesione na 2021 r., ale nie martw się – biblioteka zadba o Twoją formę! Weź udział w Letnim Pięcioboju Czytelniczym i powalcz o nagrodę. Wydarzenie będzie trwało od 29 czerwca do 11 sierpnia 2020 r. Co tydzień będą publikowane kolejne zadania. Czy wiesz, że na pięciobój nowoczesny, jedną z dyscyplin olimpijskich, składają się jazda konna, szermierka, pływanie, strzelanie z pistoletu oraz bieg przełajowy? Miejska Biblioteka Publiczna

przygotowała dla Was dyscyplinę Letniego Pięcioboju Czytelniczego, czyli 5 zadań do wykonania w 5 tygodni. Zadania będą publikowane na Facebooku oraz stronie internetowej MBP we Wrocławiu przez pięć kolejnych poniedziałków. Zgłoszenia przyjmowane są do 11 sierpnia 2020 r. Można nadsyłać je mejlem na adres mediateka@biblioteka.wroc.pl lub składać osobiście w Mediatece (przed wizytą sprawdź godziny pracy biblioteki). Zgłoszenie musi zawierać podpisane przez opiekuna dokumenty, które można znaleźć na stronie Miejskiej Biblioteki Publicznej.



WŁÓKNIARZ LEŚNA W IV LIDZE

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Włókniarza Leśna uzupełnili grupę zachodnią IV ligi dolnośląskiej na sezon 2020/2021. W rozgrywanym w Bogatyni barażu o awans zespół z powiatu lubańskiego pokonał w rzutach karnych 3:1 Victorię Ruszów. W regulaminowym czasie gry spotkanie zakończyło się wynikiem 3:3. Oba zespoły rozgrywki klasy okręgowej zakończyły z dorobkiem 31 pkt.

fol. MGKS Włókniarz Leśna/d

PIŁKA NOŻNA



Miedź podjęła walkę z wiceliderem Fortuna 1 Ligi | fot. Bartek Hamanowicz/Miedzlegnica.eu/d

Miedź remisuje z Wartą

Debiut Ireneusza Kościelniaka na ławce trenerskiej Miedzi przypadł na pojedynek z wiceliderem Fortuna 1 Ligi z Poznania. Niezłe spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem.

Paweł Sasiela

Początek starcia należał do zielono-niebiesko-czerwonych, którzy z animuszem ruszyli na bramkę rywali. Już w 3. minucie groźny strzał zza pola karnego oddał Marcin Pietrowski, a broniący bramki drużyny ze stolicy Wielkopolski Adrian Lis odbił piłkę przed siebie. – Przed przyjazdem do Legnicy wiedzieliśmy, że zastaniemy nową rzeczywistość. To było widać w pierwszych 20–25 minutach, w których faktycznie zespół rywali zagrał zdecydowanie inaczej niż w ostatnich kilku kolejkach. Miedź była bardziej agresywna w odbiorze piłki, bardziej zdecydowana w poczynaniach pod naszą bramką. Wytrzymał ten napór w pierwszej fazie meczu, odparliśmy ataki. Kilka z nich było groźnych, szczególnie po błędzie sędziego, gdy przyznał piłkę zawodnikom Miedzi i był bilard

w polu karnym – oceniał Piotr Tworek, trener Warty.

Dwukrotni mistrzowie Polski do przodu ruszyli po przerwie, stwarzając sobie kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramki. Remis nie krzywdzi jednak żadnej ze stron.

– Spotkały się dwie bardzo dobre i równo grające drużyny. Mieliliśmy w pierwszej połowie kilka sytuacji, które mogliśmy zamienić na bramkę. Natomiast przeciwnik takie okazje miał w drugiej części spotkania. Mieliliśmy plan na ten mecz i myślę, że zawodnicy zrealizowali ten pomysł w stu procentach. Poprawiliśmy grę w formacji obronnej i z tego jestem bardzo zadowolony – zauważał Ireneusz Kościelniak, debiutujący jako trener Miedzi.

Szkoleniowiec Miedzi zaskoczył rywali ustawieniem i desygnowaniem do gry w ataku Marquitosę oraz Jakuba Łukowskiego, którzy dotychczas występowali w linii środkowej.

– Wyszliśmy od samego początku dwoma bardzo dobrze spisującymi się w ofensywie zawodnikami, którzy mają dużą liczbę strzelonych goli i asyst. Uważam, że są to piłkarze będący na ten moment optymalnym rozwiązaniem. Na koniec spotkania na boisku pojawiły się dwie „dziewiątki”, bo swoje szanse dostali Makuch i Kostorz. Graliśmy bardzo ofensywnie i chcieliśmy strzelić bramkę. Remis to jest dopisanie jednego punktu, a tak naprawdę strata dwóch. Miedź zawsze będzie grała o pełną pulę. To był pierwszy test, niedługo mamy kolejny mecz, w którym zagramy o trzy punkty. Z jednej strony jestem zadowolony, że zegraliśmy na zero z tyłu, a z drugiej z dużą pokorą podchodzę do wyniku – dodawał trener Kościelniak.

13

tyle punktów
traci do Warty
zespół
z Legnicy

PIŁKA NOŻNA

KGHM Zagłębie
zwiększa przewagę

Piłkarze KGHM Zagłębia Lubin do 11 pkt powiększyli swoją przewagę nad strefą spadkową. Miedziowi w meczu 33. kolejki PKO Ekstraklasy wygrali na własnym boisku 2:1 z Koroną Kielce. Dolnośląskim kibicom przypominał się Petteri Forsell, jeszcze w ubiegłym sezonie występujący z powodzeniem w barwach Miedzi Legnica. Co prawda początkowo, w 12. minucie, uderzając z rzutu wolnego przerzucił piłkę tuż nad poprzeczką, ale w 45. minucie już się nie pomylił. Fin posłał bombę w samo okienko bramki lubinian.

Dominik Hładun przy tak precyzyjnie uderzonej piłce nie miał najmniejszych szans na skuteczną interwencję. Były gracz Miedzi wyrównał wynik spotkania, bowiem w 20. minucie fenomenalnym strzałem popisał się Jewgienij Baszkirow, który uderzeniem zza pola karnego przełobował bezradnego Marka Koziola. W 67. minucie rosyjski pomocnik znów strzałem zza szesnastki pokonał bramkarza Korony, ustalając wynik spotkania. KGHM Zagłębie z 44 pkt zajmuje jedenastą pozycję w piłkarskiej elicie. Do prowadzącego w grupie spadkowej Rakowa Częstochowa lubinianie tracą 6 oczek.

PIŁKA NOŻNA

Ruszają po puchar

Po piłkarzach najwyższych klas rozgrywkowych na boiska powrócili gracze niższych lig, którzy toczą zmagania w rozgrywkach o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim.

Zaległe, ćwierćfinałowe spotkania odbyły się w podokręgach wrocławskim i legnickim. Słęża Wrocław rozgromiła na wyjeździe 7:0 Orła Prusice, Piast Żmigród po bezbramkowym remisie dopiero w rzutach karnych pokonał 6:5 GKS Mirków/Długołęka, Śląsk II Wrocław zwyciężył 4:1 na wyjeździe z Błyskiem Kuźniczysko, a Foto-Higiena Gać wygrała 2:0 na terenie rywali z Sokołem Wielka Lipa. W podokręgu legnickim KGHM Zagłębie II Lubin rozgromiło 9:0 w Złotorii Górnika, Pogoń Góra wygrała u siebie 4:3 z Iskrą Kochlice, a Kuźnia Jawor pokonała na własnym boisku 2:1 Spartę Grębocice.

– Był to bardzo trudny mecz zarówno dla nas, jak i dla przeciwników. Warunki atmosferyczne po tak długiej przerwie dały się we znaki. Każdemu brakowało powie-trza i chłopcy do ostatniej minuty, kolokwialnie mówiąc, dawali z wątroby. Cieszy nas, że wyszliśmy z tego obronną ręką, bo mecz kończyliśmy w ósemkę. Szkoda, że nie udało się zamknąć spotkania we wcześniejszej fazie, bo powinniśmy podwyższyć prowadzenie na 3:0, co gwarantowałoby nam spokój w końcówce – oceniał Dariusz Szeliga, szkoleniowiec jaworskiej Kuźni. Półfinałowe starcia czekają nas już za tydzień.

(ps)

RADOM MĘŻCZYŻNA ODNALEZIONY W KRZAKACH OBOK SZPITALA

Tragiczna ucieczka 93-latkka

93-letni mężczyzna odnaleziony przez policję zmarł w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W Radomiu ponad tydzień temu doszło do tragicznego zdarzenia. Jak wynika z relacji portalu Tvn24.pl do Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego miał trafić 93-latek, który w międzyczasie zaginął. Po dwóch dniach w zaroślach w pobliżu placówki odnalazła go policja. Mężczyzna ponownie trafił do szpitala, gdzie dzień później zmarł.

Z informacji, do jakich dotarł komercyjny portal, wynika, że w piątek, 19 czerwca 93-letni mężczyzna po tym, jak stracił przytomność na podwórku, miał zostać przywieziony karetką do Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego na SOR. Mężczyzna cierpiał na cukrzycę, miażdżycę i miał początki Alzheimer'a. Jednak zanim zbadał go lekarz, mężczyzna opuścił placówkę, a w tym czasie na miejscu pojawił się jego syn. Ze względu na obostrzenia sanitarne nie mógł wejść do środka. Kolejnego dnia rodzina – przekonana, że mężczyzna jest w szpitalu – chciała dowiedzieć się telefonicznie o stan jego zdrowia, jednak okazało się, że nie ma go w placówce.

Wg relacji rzecznik prasowej szpitala Karoliny Gajewskiej, gdy pacjent został wywołany na badanie do lekarza i się nie zgłosił, miały rozpocząć się po-

\\ Rodzina
– przekonana,
że mężczyzna
jest w szpitalu
– chciała się
telefonicznie
dowiedzieć o stan
jego zdrowia,
jedna okazało
się, że nie ma go
w placówce \\

szukiwania 93-latkka na terenie SOR i wokół placówki, zawiadomiono także policję. Z relacji policji, która została przekazana PAP wynika, że zawiadomienie o oddaleniu się mężczyzny policja otrzymała w sobotę rano. W poszukiwaniu 93-lat-

ka miało być zaangażowanych kilkudziesięciu policjantów. Mężczyzna został odnaleziony dopiero w niedzielę przed południem w zaroślach w okolicy szpitala. Policjanci wezwali na miejsce karetkę, która przewiozła go do szpitala. Wkrótce funkcjonariusze otrzymali informację, że mężczyzna jest w stanie stabilnym i pozostaje na obserwacji. Na drugi dzień mężczyzna zmarł.

Rodzina zmarłego próbowała szukać staruszka na własną rękę, jednak nikt nie chciał udzielić jej dostępu do monitoringu, ani szpital, ani policja. Z informacji, do jakich dotarli dziennikarze, wynika, że dokumentacja sprawy trafiła do Komendy Głównej Policji. Wszczęto też postępowanie dyscyplinarne dotyczące zaangażowania radomskich policjantów w poszukiwania 93-latkka.

(oprac. NKK)



fot. Straż Miejska

APEL

Myślenie to podstawa

Gorąca sierpniowa niedziela ub.r., samo południe. Termometry w cieniu pokazują 27 stopni. Strażnicy miejscy z Ekopatrolu otrzymują informację, że w jednym z samochodów zaparkowanych przy ul. Bohaterów Warszawy znajduje się pies. Zdaniem zgłaszającego zwierzę jest tam od godziny... 22.00 dnia poprzedniego. Funkcjonariusze natychmiast udają się pod wskazany adres – zgłoszenie potwierdza się. Na tylnym siedzeniu srebrnego volvo leży amstaff. W nagrzanym aucie, w którym jest prawdopodobnie kilkadziesiąt stopni, nie ma miski z wodą. W związku z bezpośrednim zagrożeniem życia psa strażnicy podejmują decyzję, aby poprosić o pomoc w uwolnieniu zwierzęcia ze śmiertelnej pułapki patrol poli-

cji, który interweniuje nieopodal. Po chwili pies jest już poza autem. To niestety tylko jedna z wielu historii, jaką mogą opowiedzieć funkcjonariusze stołecznej Straży Miejskiej z Ekopatrolu. Rozpoczęło się lato, dlatego straż miejska apeluje o włączenie myślenia. I wszystkim opiekunom dzieci i właścicielom czworonogów przypominają, że samochód pozostawiony w nasłonecznionym miejscu dla każdego żywego stworzenia zamienia się w rozgrzaną pułapkę, a temperatura wewnątrz może osiągnąć nawet 80 stopni Celsjusza. Osoby, które jednak pozostawiają dziecko lub zwierzę w nagrzanym pojeździe muszą się liczyć z tym, że w celu ratowania dziecka bądź zwierzęcia nie tylko zostanie np. wybita szyba, lecz także zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

(oprac. NKK, mat. pras.)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Nieustannie sprawdzamy, jak wygląda sytuacja związana z koronawirusem w naszym województwie. Oto statystyki podane przez Mazowiecki Urząd Wojewódzki. Osób objętych kwarantanną jest 20 309, izolacją – 847, nadzorem epidemiologicznym – 1738, hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19 – 487. Liczba osób zakażonych wynosi 4975, ozdrowieńców – 2397.

fol. Pixabay/d

GOSPODARKA ODPADAMI

Klamka zapadła

To już pewne. Od 1 sierpnia mieszkańcy Grodziska Mazowieckiego zapłacą więcej za odbiór śmieci. Miesięcznie będzie to koszt 29 zł od osoby, a w przypadku niesegregowania odpadów – dwukrotnie więcej.

Anna Gębalska-Berekets

Przypomnijmy, że od 1 lipca nie będzie możliwości niesegregowania śmieci. Umowa miasta z firmą świadczącą usługi odbioru odpadów obowiązuje do 30 czerwca. Na ostatniej sesji Rady Miasta grodziscy radni przyjęli uchwa-

łę w sprawie obsługi systemu śmieciowego w Grodzisku. Mieszkańcy będą płacić 29 zł miesięcznie od osoby. Grodziszczanie, którzy samodzielnie kompostują odpady, zapłacą mniej – 26 zł od osoby. – Za niedostosowanie się do obowiązku segregacji odpadów trzeba będzie zapła-

cić podwyższoną kwotę. Jeśli otrzymamy sygnał od firmy odbierającej śmieci, że dane gospodarstwo nie segreguje odpadów, nałożymy trzymiesięczny obowiązek płacenia przez każdego członka rodziny po 58 zł – mówi w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Piotr Galiński, wiceburmistrz Grodziska Mazowiec-

kiego. Magistrat prowadzi kampanię informacyjną, stara się dotrzeć do mieszkańców i przestrzec ich przed konsekwencjami niesegregowania odpadów. Wydział Gospodarki Odpadami informuje o konieczności złożenia nowych deklaracji o przystąpieniu do segregacji odpadów.

Warto wspomnieć, że w ogłoszonym przez miasto przetargu Przedsiębiorstwo Usługowe Hetman zażyczyło sobie niepełna 9,9 mln zł, a firma Jarper obsługę systemu śmieciowego wyceniła na nieco ponad 9 mln zł. Ratusz nie przewiduje zmian w sposobie segregacji odpadów (cztery frakcje surowco-



Mieszkańcy domów wielorodzinnych obawiają się odpowiedzialności zbiorowej za nieprawidłowo prowadzoną segregację

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną „Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





KONTROLE PO WYPADKU AUTOBUSU

WARSZAWA \ Po tym jak w ub. tygodniu z Mostu Grota spadł autobus, rozpoczęto kontrole w trzech zajezdniach prywatnego przewoźnika – Arriva Polska. Podobne działania zapowiedziała też Główna Inspekcja Transportu Drogowego.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



POSZUKIWANI UCZESTNICY KOMUNII ŚWIĘTEJ

UWAGA \ Sanepid w Przysusze poszukuje uczestników mszy św. w kościele pw. św. Katarzyny w Wieniawie. Była to Pierwsza Komunia Święta, która odbyła się 20 czerwca. Wśród jej uczestników była osoba, u której wykryto zakażenie koronawirusem.

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



Mieszkańcy będą płacić 29 zł miesięcznie od osoby. W przypadku mieszkańców samodzielnie kompostujących odpady będzie obowiązywała zniżka do 26 zł od osoby

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

we i odpady mieszane) oraz częstotliwości odbioru odpadów (co dwa tygodnie w zabudowie jednorodzinnej). Do żółtego worka trafiają odpady

z tworzyw sztucznych i metali, kolor zielony to opakowania szklane, a więc butelki, słoiki. Do worka brązowego wkładane są bioodpady, a więc skoszona trawa, resztki kuchenne. Kolor niebieski to odpady papierowe. Opakowania zawierające resztki produktu należy opróżniać z zawartości, nie trzeba ich myć.

Czy kieszenie mieszkańców wytrzymają podwyżkę cen za odbiór odpadów? – Sprzeciwiamy się dyktatowi takiej propozycji cenowej. Gmina powinna inwestować w Zakład Gospodarki Komunalnej, który naszym zdaniem odbierałby śmieci za znacznie niższą kwotę. ZGK różni się od prywatnych firm tym, że jego celem jest służba mieszkańcom, a nie zarobek – tłumaczy w rozmowie z nami Łukasz Lewandowski (PiS), radny.

Mieszkańcy domów wielorodzinnych obawiają się odpowiedzialności zbiorowej za nieprawidłowo prowadzoną segregację. Wszystko w tej kwestii zależy od zarządców wspólnot mieszkaniowych. Grodziska Spółdzielnia Mieszkaniowa przyporządkowała altany śmietnikowe do konkretnych bloków.

– Altany śmietnikowe i odpowiednie oznakowanie to w zasadzie dobry sposób na walkę z nieprawidłowościami. Dobrym rozwiązaniem są altany, które są zamykane. Dlaczego mam płacić za kogoś, kto nie dopełnia obowiązków? – pyta pan Kazimierz, mieszkaniowiec osiedla przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie w Grodzisku Mazowieckim.



Janusz Sujecki

Spółeczny apel do konserwatora zabytków

Koncepcja placu Pięciu Rogów projektowanego u zbiegu ulic Brackiej, Zgoda, Chmielnej i Szpitalnej przewiduje radykalne przekształcenie jednego z cenniejszych fragmentów historycznego centrum Warszawy i odebranie mu zabytkowej wartości. Szpalery drzew zasłonić mają elewacje kamienic z przełomu XIX i XX w. oraz fasadę wybitnego dzieła architektury – Domu Towarowego Braci Jabłkowskich. Projektanci przewidzieli ponadto wprowadzenie rozwiązań pasujących wyłącznie do przestrzeni osiedlowych.

Informacja o przyznaniu przez Radę m.st. Warszawy środków na zrealizowanie placu i zamiarach oddania go do użytku w 2021 r. zelektryzowała nie tylko społecznych obrońców zabytków. W miniony piątek, mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków Jakub Lewicki otrzymał petycję podpisaną przez 22 mieszkańców pięciu kamienic sąsiadujących z przyszłym placem, popierających krytyczne stanowisko Stowarzyszenia Obrońcy Zabytków Warszawy (OZW) w sprawie

projektu ratusza. Petycja jest li czącym się głosem lokalnej społeczności. Niewielka liczba podpisów nie wynika bowiem z negatywnego nastawienia do postulatów obrońców zabytków czy obojętności. Jest rezultatem obecnej struktury użytkowania kamienic tego rejonu, w których zaczęły dominować lokale wynajmowane przez firmy oraz pustostany.

Mieszkańcy nie chcą dwukierunkowego ruchu autobusów na wąskiej ul. Szpitalnej, generującego wstrząsy zagrażające kamienicom. Popierają też stanowisko OZW protestującego przeciwko zastąpieniu drzewami osi widokowej ul. Zgoda oraz elewacji Domu Braci Jabłkowskich i fasad pozostałych kamienic. Mieszkańcy nie chcą likwidacji replik zabytkowych latarni-pa-

storałów i tworzenia betonowego klepiska zamiast normalnej nawierzchni ulicznej. Podzielają też zdanie OZW, że tzw. siedziska oszpeca teren położony u wylotów zabytkowych ulic.

Nie wierzę, by Jakub Lewicki nie zdawał sobie sprawy z tego, że plac Pięciu Rogów jest próbą powrotu do realizowania antymiejskich utopii, typowych dla radykalnych lewicowych koncepcji. Obecnie, elementem toczącej się cywilizacyjnej wojny jest także niszczenie tożsamości zabytkowych dzielnic, łączone z próbami modelowania społecznej świadomości. Milczenie konserwatora, który od ponad tygodnia nie jest w stanie odpowiedzieć, co i w jakim zakresie uzgodnił w sprawie projektu placu, budzi rosnący niepokój.

KOMENTARZ

O TYM I OWYM

DLA DZIECI

Rodzinne oglądanie



fot. mat. pras. d

W piątek oficjalnie uczniowie zakończyli rok szkolny. Rozpoczęły się oczekiwane przez wielu wakacje. Dla tych osób, które na razie pozostają w mieście Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej w Radomiu przygotowało pełen wachlarz propozycji. Jedną z nich jest zaproszenie dla młodszych widzów na film „Stoń Benjamin”. Chłopiec o imieniu Otto rozpoczyna wakacje i zamierza je spędzić ze swoim przyjacielem słoniem Benjaminem w zoo. Okazuje się, że placówka boryka się z problemami finansowymi, brakuje funduszy na konieczne naprawy. Jednym z rozwiązań, które mają pomóc w pokonaniu problemów finansowych placówki, jest organizacja loterii.

Finanse to niejeden problem zoo. Do placówki trafia kobieta, wyznaczona przez burmistrza do przeprowadzenia modernizacji zoo, by stało się ono najbardziej pokazowym obiektem w Newtown. Do swoich niecnych placów kobieta chce przekonać słonia Benjamina, który ma być twarzą kampanii reklamowej. Jak się jednak okazuje, Zora Zack ma w tym wszystkim swój ukryty cel. O tym, czy Otto i Benjamin pokrzyżują jej plany, można przekonać się już dziś, wybierając się do radomskiej „Elektrowni”. **Poniedziałek, 29 czerwca, godz. 12.30, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, ul. Kopernika 1, Radom**

WYSTAWA

Wspominając JP II



fot. mat. pras. d

W tym roku 18 maja obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin Karola Wojtyły, czyli późniejszego papieża Jana Pawła II. Rok 2020 przez polski Sejm został również ogłoszony Rokiem Świętego Jana Pawła II. W wielu miejscach w całym kraju z tej okazji organizowane są różne wydarzenia, które mają na celu upamiętnienie i wspomnienie papieża Polaka. Jednym z nich jest wystawa prezentowana w Galerii Krużganek w Katolickim Centrum Kultury Dobre Miejsce, nosząca tytuł „Karol Wojtyła. Narodziny”. Ekspozycja została przygotowana właśnie przez KCK oraz Centrum Myśli Jana Pawła II. Wystawa prowadzi odwie-

dzających przez życie Karola Wojtyły, później Jana Pawła II. Poznajemy małego Lolka, widzimy już dorosłego Karola na studiach, aby później uczestniczyć w jego pontyfikacie i śmierci. Jak wskazują organizatorzy wydarzenia, „celem wystawy jest przypomnienie postaci, która wpłynęła na bieg historii, pokazanie korzeni Jana Pawła II oraz bogactwa jego życia, osobowości i myślenia”. Ekspozycja dla zwiedzających będzie dostępna do 30 lipca br.

Poniedziałek–niedziela, do 30 lipca, godz. 08 –20, Katolickie Centrum Kultury, Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa



PIŁKA NOŻNA KOBIET

FINAŁ NA POLONII \ Zawodniczki Górnik Łęczna sięgnęły po piłkarski Puchar Polski w finale, który odbył się w sobotę na stadionie Polonii w Warszawie. Podopieczne trenera Piotra Mazurkiewicza zwyciężyły Czarne Sosnowiec 1:0. Decydującą bramkę zdobyła w 72. minucie Dominika Grabowska. Był to dla niej ostatni mecz w barwach Górnik, bo przenosi się do francuskiego zespołu FC Fleury 91.

for: Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



for: Piotr Nowak/PAP

Wisła zostaje w Ekstraklasie

Przed meczem z ŁKS Łódź kibice w Płocku zadawali dwa pytania: Czy Wisła w końcu wygra w tym roku mecz na swoim stadionie? Czy uda jej się utrzymać w PKO Ekstraklasie? Na szczęście w obu przypadkach odpowiedź okazała się twierdząca. ŁKS poległ 0:2 i wiślacy praktycznie zapewnili sobie utrzymanie.

Artur Szczepanik

Jak wyliczyli matematycy, możliwość spadku Wisły to 0,24 proc. Jest więc niemal niemożliwe, żeby ta przykrość spotkała zespół Radosława Sobolewskiego.

Do soboty Wisła nie wygrała jeszcze w tym roku spotkania na swoim stadionie. W 33. kolejce przyszło jej się zmierzyć z ŁKS, który już spadł do 1. ligi. W porównaniu z rewolucyjnym składem spotkania poprzedniej serii, kiedy to trener Sobolewski zmuszony był zrobić sporą roszadę, do pierwszej jedenastki wrócili: Angel Garcia Cabeza i Mateusz Szwoch – pauzujący za żółte kartki oraz Cillian Sheridan.

Sobotni mecz był ostatnim dla Thomasa Daehne w barwach Wisły. Bramkarz, jako jedyny z płoczan, nie przedłużył kontraktu do 30 lipca. Oba gole padły w pierwszej części meczu. W 19. minucie z 20. metra płockiej połowy Michał Marcjanik podał do Cillian Sheridana, ten ścigał się z Maciejem Dąbrowskim, ale łódzki obrońca nie dał rady napastnikowi, który znalazł się ostatecznie sam na sam z bramkarzem ŁKS i bez problemu posłał piłkę w długi róg. W 38. minucie Mateusz Szwoch zabrał piłkę rywalom, podał do Huberta Adamczyka, a ten przedłużył do Piotra Tomasika, który swoją „gorszą” nogą podwyższył wynik na 2:0.

– Dzisiaj zdobyliśmy bardzo ważne i cenne trzy punkty, które przybliżają nas do ostatecznego celu, jakim jest utrzymanie Wisły Płock w ekstraklasie – powiedział po meczu Sobolewski. – Gratuluję chłopakom postawy w dzisiejszym spotkaniu, zwłaszcza w pierwszej połowie, w której chcieliśmy podejść wysoko pod przeciwnika i bardzo mocno zależało nam, aby strzelić bramkę. Udało się strzelić dwie i za to chwala. Natomiast jeżeli chodzi o drugą połowę, chcieliśmy trochę poczekać na przeciwnika, wpuścić go na swoją połowę. Wydaje mi się, że zbyt mocno oddaliśmy inicjatywę i ŁKS kilkakrotnie doszedł do swoich sytuacji. Niemniej jednak cały mecz oceniam bardzo pozytywnie – dodał.

Piłkarze Wisły przyznali, że po meczu poculi ulgę i radość, że fatalna passa na własnym stadionie dobiegła końca. – Zdawaliśmy sobie sprawę, jaki to jest dla nas mecz, i cieszymy się, że może nie udźwignęliśmy presji, bo tej presji wielkiej nie było, ale cieszymy się bardzo, że wygraliśmy – przyznał Cezary Stefańczyk. – Drużyna pokazała charakter, praktycznie tym meczem zapewniamy sobie cel minimum, jakim było utrzymanie – dodał.

PIŁKA NOŻNA

II liga

Dwa mazowieckie zespoły w 28. kolejce mierzyły się z klubami z Rzeszowa i choć oba skazywane były na porażki, to zanotowały dobre rezultaty. Legionovia Legionowo zremisowała u siebie 0:0 z walczącą o awans Resovią. Z kolei Znicz Pruszków na wyjeździe walczył ze Stalą i wygrał 2:1 po golach: samobójczym Radosława Sylwestrzaka w 59. min i Marcina Rackiewicza w 73. min. Znicz zajmuje 11. miejsce, a Legionovia przedostatnie, czyli 17.

Z Warszawy do Płocka

Środkowy pomocnik Fryderyk Gerbowski został nowym zawodnikiem Wisły Płock. Reprezentant Polski U-17 trafił do zespołu Nafciarzy na zasadzie transferu gotówkowego z Escoli Varsovia i podpisał trzyletni kontrakt. Piłkarz urodził się 17 stycznia 2003 r. Do tej pory występował w Escoli, w której jesienią zagrał w 12 spotkaniach w Centralnej Lidze Juniorów U-19, notując bramkę i asystę. Zawodnik regularnie powoływany jest przez Marcina Dornę do młodzieżowych reprezentacji Polski, ostatnio do kadry do lat 17. Umowa Gerbowskiego z Wisłą Płock wejdzie w życie 1 sierpnia 2020 r.

PIŁKA NOŻNA

Trener Radomiaka: czy słusznie zostaliśmy ukarani

Zastanawiam się, czy słusznie zostaliśmy podwójnie ukarani – powiedział trener pierwszoligowych piłkarzy Radomiaka Radosław Banasik. Jego zespół przegrał w Mielcu z PGE FKS Stalą 0:2. Przed stratą drugiego gola z rzutu karnego czerwoną kartkę dostał bramkarz.

Dzięki zwycięstwu Stal objęła pozycję lidera pierwszej ligi. – Praktycznie graliśmy dziś o sześć punktów, z bezpośrednim rywalem w walce o ekstraklasę. Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była bardzo dobra. Drugą przezwyciężyliśmy, ale ważne, że zdobyliśmy trzy punkty. Zawodnicy stanęli na wysokości zadania – zauważył trener mielczan Dariusz Marzec. Przyznał, że zespół na drugą połowę wyszedł z założeniem, aby utrzymać wynik 2:0.

Stal przez większość spotkania grała z przewagą jednego gola. W pierwszej połowie bramkarz zespołu z Mazowsza Cezary Miszta sfaulował w sytuacji dogodnej do zdobycia gola Bartosza Nowaka i musiał opuścić plac gry.

– Na pewno nie jesteśmy szczęśliwi, nie wywozimy punktu z Mielca. Chociaż wiedzieliśmy, że Mateusz Bodzioch bardzo dobrze gra głową, to przy pierwszym stałym fragmencie gry straciliśmy bramkę. Staraliśmy się wyrównać, ale nadeszła nieszczęśliwa 29. minuta. Doszło do nieporozumienia, zawahania między bramkarzem a środkowym obrońcą. W efekcie dostaliśmy nie tylko czerwoną kartkę, ale został podyktowany rzut karny. Zastanawiam się, czy słusznie zostaliśmy podwójnie ukarani – powiedział trener Radomiaka.

(asz)